

Mistrzostwa świata w hokeju

Smutny rekord naszej drużyny

Rozgromieni 2:17

zeszli polscy gracze

z lodowiska w Krefeld

Finlandia-Szwajcaria 7:2

Szwecja-USA 1:1

Dziś Kanada — ZSRR

Przedostatni dzień mistrzostw świata przyniósł niespodziewane, wręcz sensacyjne wyniki.

Mało kto się spodziewał, że dotychczasowy outsider — hokeiści Finlandii potrafią wygrać ze Szwajcarią. Było to pierwsze i ostatnie zwycięstwo Finów w tegorocznym turnieju, gdyż trudno przypuszczać, żeby zespół CSR, dążący do zajęcia trzeciego miejsca, mógł zwłaszcza po tak druzgocącym zwycięstwie nad Polską oddać Finlandii dwa cenne punkty.

Nasza klęska z CSR — to swego rodzaju smutny rekord. Żadna bowiem drużyna nie przegrała jeszcze swego meczu, tracąc aż 17 bramek. Najwyższą dotychczas była porażka Finlandii z Kanadą 12:0.

Trzecia niespodzianka — to remisowy wynik 1:1 USA ze Szwecją.

Remis drużyny USA daje możliwość wysunąć się zespołowi CSR na trzecią pozycję, zwłaszcza dlatego, że był to dla USA ostatni mecz w turnieju, podczas gdy CSR gra dziś jeszcze mecz z Finlandią i przy pewnym niewatpliwie sukcesie będzie miała i więcej punktów niż USA i lepszy stosunek bramek. Czy Polska utrzyma się na 6 miejscu zależy będzie od dzisiejszego spotkania między Niemcami zach. a Szwajcarią.

Poświęcimy teraz kilka słów naszej klęsce na lodowisku w Krefeld.

Od pierwszej chwili na lodzie niepodzielnie zaplanowała drużyna czeskosłowacka, inicjując atak za atakiem. Pierwsze jej pociągnięcie ofensywne uwieńczone zostało celnym strzałem Vlastimira Bubnika i bramką, chociaż nie upłynęła jeszcze pełna minuta gry.

Z każdą chwilą hokeiści CSR przyspieszali tempo, z każdą chwilą akcje ich stawały się groźniejsze. Pokazali oni naprawdę dobry i skuteczny hokej i byli przynajmniej o klasę lepsi technicznie. Polacy na próżno usiłowali powstrzymać ten pęd. Zabrodzki wykorzystując w 5 min. wybieg Koczuba — strzał do pustej bramki był tylko formalnością. W niespełną minutę Polacy tracą dalszą bramkę, co jest zasługą Sedlaka.

Przy stanie 3:0 drużyna polska jakby otrząsnęła się z przewagi. Peczec, Bromowicz i Janiczko dochodzą do strzału — ale bez rezultatu. Sygnalizacja dalsze bramki, z których, zwłaszcza 5 i 6 zasługują na uwagę. Zdobywcą piątej bramki jest Zabrodzki, który wyrwał się do przodu i oddał z bekendu ładne strzały. Fatalny błąd Koczuba umożliwił Bubnikowi strzelenie szóstej bramki, a po solowym wypadzie obrońcy Guta, wynik meczu brzmiał już 7:0. Taki był początek naszej klęski.

W następnej tercji w bramce polskiej zagrał Foryst i trzeba przyznać, że znacznie lepiej i skuteczniej niż Koczub. Obronił on szereg bardzo niebezpiecznych momentów, a że skapitulował trzy razy, to już nie jego wina. Polacy skoncentrowali wręcz całe swoje siły na obronie i nie pozwalali przeciwnikowi na taką swobodę ruchów, jak w pierwszej tercji. Na dwie stracone bramki odpowiedzieli zdobyciem dwóch. Trójka Csoricha okazała się najsukcesowniej, a w niej właśnie Csorich, zdobywca obu bramek. Nie było to jedyne okazje, w których Polacy mieli szanse poprawienia wyniku. Niestety Jezak i Janiczko nie okazali się na tyle dobrymi strzelcami, jak tego wymagały sytuacje. O przebiegu tej tercji zdecydował celnym strzałem Bartonia.

Próżne jednak były nadzieje Polaków, że może i w trzeciej tercji pójdzie tak samo. Czeskosłowacy znów rozwinęli szybkie tempo i zepchnęli nas do obrony. Błyskotliwa technika Czeskosłowaków i wspaniałe zgranie poparte celnymi strzałami — pozwoliły znowu bić na głowę nasz zespół. Zdobyli oni tę samą ilość bramek co w pierwszej tercji i w sumie odnieśli zwycięstwo 17:2 (7:0, 3:2, 7:0). Bramkami podzieli się: Bubnik — 4, Zabrodzki — 3, Sedlak i Barton — po 2, Gut, Pentuczek, Rejman, Hejzman, Kasper, Vidlak — po jednej.

TABELKA

1. Kanada	14:0	61:6
2. ZSRR	14:0	39:8
3. USA	10:6	33:29
4. CSR	9:5	45:20
5. Szwecja	7:7	31:16
6. Polska	4:10	19:50
7. Niemcy zach.	2:12	20:40
8. Finlandia	2:12	14:54
9. Szwajcaria	2:12	12:51

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, 6 i 7 marca 1955 r.

Nr 56 (470)

II etapu Konkursu

Dziś o godz. 9.30 rozpoczyna się II etap V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

W godzinach przedpołudniowych grać będą następujący pianiści: Tania Achot (Iran), Ritva Arjava (Finlandia), Władimir Aszkenazi (ZSRR) oraz Gyoergy Banhalmi (Węgry). Po południu o godz. 16 wystąpią: Snieżanka Barowa (Bulgaria), Emi Behar (Bulgaria) oraz Andrzej Czajkowski (Polska).

Każdy z uczestników II etapu



stosownie do regulaminu wykonania prelude op. 45, dwie nie wykonane w I etapie etudy spośród czterech wybranych przez kandydata, trzy mazurki oraz sonatę lub dwa inne utwory dużej formy.

Do III etapu zostaną dopuszczeni tylko ci uczestnicy, którzy otrzymają w II etapie przeciętne minimum 18 punktów. Zaznaczyć należy, iż wykonanie mazurków punktuje się oddzielnie.

* * *

5 bm. uczestnicy Konkursu udali się do Żelazowej Woli, miejsc urodzenia wielkiego kompozytora.

Pianiści zwiedzili dom, w którym urodził się Fr. Chopin i park w Żelazowej Woli oraz złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej.

Po raz drugi w ciągu 2 lat załoga ZPB im. Marchlewskiego zdobywa na własność sztandary współzawodnictwa

Dzień wczorajszy załoga ZPB im. Marchlewskiego przeżyła w nastroju radosnego podniecenia. Oto z Warszawy nadeszła wiadomość, że na posiedzeniu Sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych — sztandar przechodzi CRZZ i ZG Włóknarzy zdobywa na własność zakładów im. Marchlewskiego, która odniosła zwycięstwo we współzawodnictwie za IV kwartał 1954 roku.

Radość wśród załogi jest tym większa, że w ciągu ostatnich dwóch lat sztandary CRZZ i ZG Włóknarzy zdobyła ona na własność już po raz drugi.

Nagroda pieniężna CRZZ w wysokości 100.000 zł, przyznana do I miejsca we współzawodnictwie, przeznaczona zostanie w 60 proc. na premie indywidualne dla najbardziej zasłużonych pracowników, w 40 proc. na cele socjalne zakładu.

(fb)

Dzisiejsze i jutrzejsze imprezy z okazji Dnia Kobiet

NIEDZIELA, 6 MARCA

Godz. 15 — w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego spotkanie kobiet Bałut z przedownicami pracy.

Godz. 16 — ZPW im. Łukasiewicza ul. Buczka 17-19 spotkanie kobiet z zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi, Ciesielską — akademią dzielnicy.

Godz. 15 — świetlica Zakładów Welnianych, ul. Pabianicka nr 2, zabawa dla dzieci Chojen.

Godz. 10 — kino „Przedwiośnie”, impreza dla kobiet z trzech bloków Śródmieścia.

Godz. 15 — szkoła na Dąbrowie, odczyt TWP dla kobiet.

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA

Godz. 18 — klub TPP-R, Narutowicza 28, akademią dzielnicy dla kobiet Śródmieścia.

Godz. 18 — świetlica Zakładów im. Findera, akademią dzielnicy dla kobiet Chojen.

Godz. 15 — sala przy ul. Zgierskiej 104, spotkanie z ob. Dembowską — wiceprzewodniczącą DRN Bałuty.

Godz. 18 — świetlica im. Kopnickiej Al. Kościuszki 103, akademią dzielnicy dla kobiet Polesia.

- Robotnicy niemieccy nawiązują kontakt z towarzyszami z innych krajów
- Francja pod znakiem przygotowań do jednolitofrontowych wiecei
- Przeciw uzbrajaniu Niemiec zach. i broni atomowej manifestować będą Anglicy

Przed międzynarodowym dniem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

WIEDŃ (PAP). — Jak wiadomo. Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwala robotników Europy do obchodu 10 marca br. jako dnia międzynarodowej walki przeciw układowi paryskiemu i wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej. W dniu tym robotnicy całej Europy zainicjują międzynarodową solidarność klasy robotniczej z robotnikami niemieckimi.

Apel SFZZ znalazł szeroki oddźwięk wśród mas robotniczych Europy. Robotnicy wszystkich państw europejskich przygotowują się do akcji, która odbędzie się, zależnie od sytuacji w poszczególnych krajach, w dniach 6 lub 10 marca.

W Niemczech robotnicy w dniu 10 marca dadzą wyraz swej solidarności z innymi narodami walczącymi o zagrozenie drogi militarystom niemieckim — przede wszystkim przez wymianę delegacji robotniczych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Związkową, jak również taką samą wymianę delegacji z robotnikami państw położonych na wschód i na zachód od Niemiec.

We Francji trwają przygotowania do jednolitofrontowych wiecei i zebrań na dzień 10 marca.

We Włoszech odbędzie się w dniu 6 marca we wszystkich ośrodkach przemysłowych wiecei zebrań. Rozmiary obecnych przygotowań wskazują na to, że masy pracujące Włoch całkowicie solidaryzują się z apelem SFZZ.

W Wielkiej Brytanii trwają przygotowania do masowych wiecei protestacyjnych przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz stosowaniu broni atomowej. Wiece te odbędzie się dziś. Liczne organizacje związków i setki tysięcy robotników (Dalszy ciąg na str. 2)

„Szał mody” w Lipsku

4 przystojne kobiety przyczyniają się do sukcesu naszego przemysłu odzieżowego

Cztery przystojne, zgrabne i pełne wdzięku kobiety walczyły o sukcesy polskiego przemysłu odzieżowego w targach mody w Lipsku. W tym celu przystojne kobiety walczyły o sukcesy polskiego przemysłu odzieżowego w targach mody w Lipsku.

Międzynarodowy pokaz mody „Modeshau” cieszy się tak wielkim powodzeniem, że nie bez racji przemianowany został przez

polską ekipę na Targach na „szal mody”.

Publiczność, która godzinami wyczekuje w ogonku na karty wstępu, podczas pokazu nie szczędi braw modelom prezentowanym przez 4 Polki: Krystynę Bielińską, Irenę Kapską, Marię Janowicz i Janinę Stawicką, z których — co ciekawe — żadna nie jest zawodową modelką, a Bielińska kończy niedługo studia prawnicze.

Modele odzieży polskiej demonstrowane są na Targach Lipskich po raz trzeci z rzędu. Zarówno w 1953, jak w 1954 roku, dzieła naszych mistrzów oceniono wysoko. Przewodząca w tych latach pozycję modeli polskich i czeskosłowackich była poważnym sukcesem. — Obecnie, o ile można się zorientować na podstawie reakcji publiczności, opinii specjalistów i głosów prasy, o palmę pierwszeństwa walczy również kolekcja modeli NRD. W każdym razie polskie stroje są znowu wielokrotnie fotografowane i filmowane, dokonano też zdjęć do audycji telewizyjnej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nasz konkurs czytelniczy z nagrodami

Z okazji Święta Kobiet „Łódzki Express Ilustrowany” i P. P. Dom Książki ogłaszają

KONKURS CZYTELNICZY Konkurs rozpoczynamy 8 bm. W dniu tym podamy też bliższe szczegóły.

Biorących udział w konkursie czekają liczne, wartościowe nagrody.

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Przeciwstawiamy się zbrodnicyzmiarom strategów atomowych

Apel Światowej Rady Pokoju, wzywający wszystkie narody do zdecydowanego przeciwstawienia się siłom dążącym do rozpętania wojny atomowej — spotkał się z gorącym przyjęciem na całym świecie.

Narody nie chcą wojny, mobilizują się dlatego w wielkiej kampanii przeciwko poczynaniom imperialistycznym, przeciwko uzbrojeniu Niemiec zachodnich.

Wszystkich ludzi pragnących żyć i pracować w pokoju ogarnia niesłychane oburzenie na wieści donoszące o przygotowywaniu rządów państw imperialistycznych, zmierzających do użycia broni atomowej i wodoroowej, która jest bronią masowej zagłady.

Jako człowiek pracy naukowej zdaję sobie sprawę z olbrzymich nieszcześć i nieodwracalnej katastrofy, jaka spotkałaby całą ludzkość na wypadek rozpoczęcia nowej

wojny. Jest dlatego naszym obowiązkiem, obowiązkiem wszystkich świadomych obywateli pokroju broni atomowej pomocy propagandy i pracy uświadamiającej ogrom straszliwych zniszczeń, jakie ludzkość przygotowuje imperialistom.

Jestem też przekonany, że w zbliżającej się wielkiej kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, nie będzie nikogo, kto nie poparłby tego aktu gorącego protestu narodu miłujących pokój, komu nie byłoby bliskie słowa apelu:

„Stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żadamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji”.

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI rektor Uniwersytetu Łódzkiego



LONDYN. — 4 bm. pod przewodnictwem przedstawicieli Francji J. Mocha odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 8 marca.

RANGUN. — Wojska burmańskie rozpoczęły zakrojony na dużą skalę ofensywę przeciwko bandom czangkaistowskim, które zostały nasyłane w celu uprzywilejowania dywersji na granicy Burmy i Chińskiej Republiki Ludowej. Bandy są wyposażone w nowoczesną broń amerykańską.

PARYŻ. — Prasa francuska podkreśla, że między USA a Francją zaostrza się walka o bazy w Afryce północnej. „Tribune des Nations” wskazuje, że rząd Libii pod presją USA domaga się wycofania wojsk francuskich z Fezanu, wyrażając jednocześnie zgodę na rozmieszczenie w Libii wojsk amerykańskich i angielskich.

HONOLULU. — Na Wyspach Hawajskich nastąpił wybuch wulkanu Kapoho. Wskutek wybuchu została zniszczona całkowicie wieś o 335 domach. Mieszkańcy tej wsi zostali ewakuowani w przeddzień wybuchu wulkanu.

Na łamach prasy
zagranicznej

Przed debatą w Radzie Republiki

Dziennik „Humanite” zamieszcza artykuł Etienne Fajona na temat zbliżającej się debaty w Radzie Republiki nad ratyfikacją układów paryskich.

Członkowie Rady Republiki — pisze m. in. Fajon — będą musieli wybrać między odbudową Wehrmachtu i rokowaniami, między drogą prowadzącą do wojny, a drogą pokoju.

Jest oczywiście we Francji garstka kapitalistów, którzy pragną odbudowy Wehrmachtu. Zdaniem ich, żołnierze Wehrmachtu powinni spełniać rolę żandarmów i utrzymywać robotników w posłuchu, rolę kondotierów w przygotowywanej wojnie przeciwko krajom wyzwolonym z jarzma kapitalizmu.

Nikt jednak nie może mieć wątpliwości, co myśli o tym wszystkim naród francuski.

Członkowie Rady Republiki dobrze sobie zdają z tego sprawy, dobrze wiedzą, że naród jest stanowczo przeciwny ponownemu uzbudowaniu katów hitlerowskich.

Dlatego też wszyscy Francuzi, a przede wszystkim klasa robotnicza, powinni wznieść walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. 10 marca odbędzie się między narodowy dzień walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zorganizowany z inicjatywy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Dla robotników francuskich, dla wszystkich patriotów dzień ten będzie dniem walki przeciwko odbudowie Wehrmachtu, dniem walki o pokój.

Kierownictwo SPD postanowiło nadal występować przeciw układowi paryskiemu

BERLIN (PAP). W Bonn odbyło się posiedzenie kierownictwa SPD, na którym przemawiał przewodniczący tej partii Ollenhauer. Stwierdził on, że „sprawa zjednoczenia Niemiec w warunkach pokoju i wolności powinna mieć pierwszeństwo przed remilitaryzacją Niemiec zachodnich i ich włączeniem do zachodniego sojuszu wojskowego”. SPD organizować będzie nadal — oświadczył Ollenhauer — wiece przeciwko realizacji układów paryskich. Nie ma żadnej wątpliwości co

do tego, że mimo ratyfikacji układów paryskich przez Bundestag, większość społeczeństwa odrzuca te układy.

Ollenhauer równocześnie jednak odrzucił propozycję Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckiego referendum ludowego na podstawie manifestu niemieckiego.

Przed międzynarodowym dniem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

(Dokończenie ze str. 1)

postanowiły wziąć w nich udział. Poza wymienionymi krajami międzynarodowy dzień walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich będzie obchodzony 10 marca br. w Holandii, Szwecji, Luksemburgu, Norwegii, Austrii i na Cyprze.

We wszystkich krajach obchody dnia walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich przebiegać będą również pod hasłem solidarności i wspólnej walki z masami pracującymi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Dzień 10 marca będzie szczytowo

■ 800 skazanych na śmierć
■ Dziesiątki tysięcy
w obozach

Krwawe żniwo w Kenii

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister kolonii w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin oświadczył, że od czasu rozpoczęcia akcji zbrojnej przeciwko rdzennie ludności na terenie Kenii wykonano 800 wyroków śmierci. Liczba aresztowanych wyniosła 278 560 osób, z których 30 114 przebywa dotychczas w obozach koncentracyjnych.

Gość z NRD zwiedza Warszawę



Dnia 4.III. br. przebywający w Warszawie wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził stolicę. Wiceprezesowi Bolzowi towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych PRL — Marian Naskowski. Na zdjęciu: na Pl. Konstytucji.

CAF — fot.
Dabrowiecki

Na drodze do zerwania rozejmu

USA chcą zlikwidować komisję neutralną w Korei

NOWY JORK (PAP). — Robert Allen zamieścił artykuł w dzienniku „New York Post”, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone poważnie rozpatrują sprawę anulowania pod

stawowych artykułów układu rozejmowego w Korei. Jak pisze Allen, połączona grupa szefów sztabów USA zalecała przeprowadzenie następujących kroków: uchylenie wszelkich ograniczeń w dziedzinie zaopatrywania wojsk południowo-koreańskich w sprzęt wojskowy i całkowite zlikwidowanie komisji nadzorczej państw neutralnych. Admiral Radford — kontynuuje Allen

— domaga się stanowczo zapobiegania tego planu.

Agencja United Press donosi, że zdaniem amerykańskich osobistości oficjalnych, USA powiększa swe siły zbrojne w Korei, mimo ograniczeń ustalonych w układzie rozejmowym.

Rząd brytyjski usłużnie popiera plany amerykańskie

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, przedstawiciel angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dnia 4 bm., że Anglia „w pełni popiera” notę Departamentu Stanu USA wystosowaną do rządów Szwecji i Szwajcarii. W notcie tej Stany Zjednoczone wypowiadają się za „likwidacją” międzynarodowej komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei.

W demokratycznych kołach Londynu wskazują, że pośpiech, z jakim rząd angielski wyraził swe poparcie dla powyższej noty amerykańskiej świadczy, iż w sprawie Korei Anglia jest całkowicie podporządkowana agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych.

wym punktem wielkiej kampanii przeciw wstrząsaniu militarystą niemieckiego, o utrwale

Z kraju

RADIOAKTYWNA METODA
POSZUKIWANIA ZŁOŻ
ROPY NAFTOWEJ

Nowy, poważny sukces w zakresie opracowania metod pozwalających na znaczne zwiększenie prawdopodobieństwa odkrycia złóż ropy naftowej — uzyskał pracownicy Instytutu Naftowego w Krakowie. Opracowali oni metodę poszukiwania złóż radioaktywnej, polegającą na badaniu promieniotwórczych właściwości skał i określania na tej podstawie ich składu.

Metoda ta pozwala na prowadzenie badań zarówno na powierzchni ziemi, jak i w otworach wiertniczych.

MORSKI ORZEŁ BIELIK
W SIEDŁACH KLUSOWNIKA
ZASTAWIONYCH NA LISY

Niecodzienny wypadek zdarzył się we wsi Kamieniec w pow. Szczecinie. Idąc do pracy leśniczy Jan Płonka zauważył samoczącą się w siedłach wielkiego ptaka, który za wszelką cenę starał się uwolnić. Jak się okazało, był to orzeł morskobielik, o prawie dwumetrowej rozpiętości skrzydeł, który przelatując nad wsią i zabawiony przynętą wadł w siedła zastawione na lisy przez nieznane kłusownika.

Skaleczonym orłem zaopiekowała się miejscowa ludność. Gdy wróci do zdrowia, zostanie wypuszczony na wolność.

DZIELNY CZYN MILICJANTKI

W nocy z 1 na 2 marca br. w księgarni technicznej w Opolu przy ul. Ozimskiej 8 wskutek wadliwej przesłarzał budowy przewodów komina wybuchł pożar. Zajął się stropy księgarni, a następnie podłoga mieszkanca na pierwszym piętrze.

Wydobywający się dym zwrócił uwagę powracającego ze służby milicjanta Daniela Kocotki, który nie czekając na przybycie powiadomionej o wypadku straży pożarnej, pośpieszył na pomoc. Z narażeniem własnego życia funkcjonariuszka MO wyratowała z płomieni Eleonorę Kolarzkowską, która na widok palącej się w jej mieszkaniu podłogi straciła przytomność. Ponadto dzielna milicjantka, nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo uratowała przed spalaniem setki wartościowych książek technicznych.

Skuteczną metodę leczenia rzucawki porodowej opracowali lekarze lubelscy

Z około 20 proc. do 4 proc. zmniejszyła się w ciągu ostatnich kilku lat w klinice ginekologiczno-położniczej w Lublinie śmiertelność matek w przypadkach zachorowań na tzw. rzucawkę porodową. Śmiertelność noworodków przy tej chorobie, która dawniej wahała się w granicach 50—60 proc., spadła w tym czasie trzykrotnie.

Te powodne osiągnięcia w zwalczaniu groźnej i często występującej choroby osiągnął młody zespół lekarski kliniki dzięki wieloletnim, systematycznym badaniom i doświadczeniom prowadzonym pod kierunkiem znanego specjalisty z zakresu ginekologii prof. dr Stanisława Liebhartha. Metoda zwalczania choroby polega przede wszystkim na leczeniu zapobiegawczym, drogą ujawniania tzw. stanów przedrzucawkowych i niedopuszczania do wystąpienia choroby w całej jej groźbie. Osiągnięto to m. in. dzięki systematycznym badaniom kobiet ciężarnych w ambulatorium kliniki i innych społecznych placówkach służby zdrowia, wykrywając w ten sposób wcześniej objawy tej choroby. Leczenie jej prowadzi się przez różnorodną kurację farmakologiczną, głównie hormonalno-witaminową, a także przez stosowanie odpowiedniej diety.

Metoda ta umożliwia leczenie nawet bezradziejnych dawniej wypadków. Tak np. ostatnio w

lutym br. pogotowie ratunkowe przywiezło do kliniki Danutę W. nieprzytomną po 10 atakach rzucawki porodowej. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu leczenia klinicznego, opartego na doświadczeniach osiągniętych kliniki w tej dziedzinie, ataki ustąpiły natychmiast, chorej uratowano życie. W dwa dni później odbył się normalny poród. Dziś zarówno matka, jak i dziecko czują się dobrze.

Klinika ginekologiczno-położnicza w Lublinie wysłała ekipy specjalistów lekarzy do każdego wypadku tej choroby na terenie województwa lubelskiego, zbierając drogą doświadczenia i systematycznie pomagając terenowym placówkom służby zdrowia w skutecznym jej zwalczaniu.

Młodzi lekarze-naukowcy kliniki opracowują obecnie specjalną publikację na temat stosowanych przez siebie metod. Będzie ona jednym z głównych tematów obrad XII krajowego zjazdu ginekologów, który odbędzie się w maju br. w Lublinie.

4 przystojne kobiety przyczyniają się do naszych sukcesów na Targach

(Dokończenie ze str. 1)

nej, zajmuje się nimi prasa — nie tylko NRD, ale m. in. również francuska.

Cecha charakterystyczna naszych modeli, podkreślana z uznaniem w Lipsku, jest szerokie uwzględnienie motywów ludowych oraz śmiałość operowania kolorami.

Wszystkie polskie modele są wykonane z krajowych tkanin wełnianych, bawełnianych, llnianych, jedwabnych (wiele braw zbiera ją jedynie milonowski).

Do popularyzacji naszej mody przyczynia się poważnie pierwszy polski żurnal przeznaczony na eksport, wydany w języku niemieckim. Znaczną liczbę egzemplarzy żurnalu „Polska moda” zakupiono już dla NRD.

Wiele pięknych modeli przysyła Towar na Targi Lipskie przemysł czechosłowacki, który wykazuje niemałą aktywność eksportową: analogiczne kolekcje pokazywane są obecnie w Finlandii i Egipcie.

Niewątpliwym sukcesem NRD są niezwykle udane modele odzieży dziecięcej, a także praktycznej odzieży dla dziewcząt i chłopców.

Eleganckie kostiumy, płaszcze, stroje sportowe produkcji zachodni-niemieckiej znajdują również wysoką ocenę wśród fachowców i publiczności.

Modele holenderskie wyróżniają się wyjątkowo wysokim poziomem jakości materiałów, jeżeli zaś chodzi o kraj — oparte są przeważnie na wzorach paryskich.

Chcesz kupić meble? Wytnij kupon Przy okazji możesz wygrać tapczan

Kupując 7 bm. meble, wręcz wypełniony kupon kierownikowi sklepu CHPD. Wezmiesz udział w losowaniu cennych nagród, jak tapczan, komplet kuchenny, biblioteka, stolik pod radio itd.

7. III. 55.

KUPON KONKURSOWY
KIERMASZU
MEBLOWEGO

Wzawisko i imię

.....

Miejsce zamieszkania

.....

Nr rachunku

Data zakupu

Nr sklepu

Poeta teatru

W 70 rocznicę urodzin
JERZEGO SZANIAWSKIEGO

Szaniawski nie należy do artystów, którzy zdobywają publiczność wstępnym bojem. Gdy kilka dni temu w „Przekroju” zaczęły ukazywać się jego miniatury nowelistyczne — „Opowiadania profesora Tutki”, bardzo wielu czytelników, zawierających wówczas dopiero znajomość z pisarzem, odnosiło się niechętnie, zgłaszało pretensje do tych utworów za ich „dziwność” i wieloznaczność. Dzisiaj liczni przeciwnicy przekształcili się w zastęp gorących entuzjastów Szaniawskiego.

Tak, tak, różnie bywało... Po premierze „Dwóch teatrów” w 1946 roku, jedyną sztukę napisaną po wojnie, rozpętała się istna burza. Z jednej flanki zarzucono Szaniawskiemu „mętniactwo”, inni potępiali go za podrzucanie z „niewzruszalnych wartości”.

Czy możemy dzisiaj, z dystansu 10 lat, powiedzieć, że wszystkie te zarzuty nie miały żadnego pokrycia? Chyba nie. W krytyce Szaniawskiego, podejmowanej z różnych pozycji, znalazło się sporo słusznych akcentów.

Tdzie tylko o to, że w kłótniach na

temat „szaniawszczyzny” nikt nie umiał objąć dzieła pisarza syntetyzującym spojrzeniem, dostrzec jego głęboko humanistycznej osnowy, niezwykle oryginalnej wizji świata i ludzi, którą niektórzy sprowadzali niestudnie do roli tzw. „smaczeków”.

Szaniawski wyraża się najpełniej przez teatr; jak nikt inny pośród współczesnych dramaturgów polskich znał i w pełni w sobie posiadał sztukę wyrażenia scenicznego. Doszedł na tym polu do mistrzowskich wyzń i trudno byłoby wyobrazić sobie np. sztukę Szaniawskiego przerobioną na nowelę.

Treść, klimat, akcja jego utworów teatralnych — a napisał ich bardzo wiele, z tego co najmniej dziesięć trzeba określić jako znakomite — nie mogłyby zamknąć się w żadnym innym gatunku literackim. Cechuje te utwory („Dziwaczyna z lasu”, „Ptak”, „Adwokat i róża”, „Zeglarz” itd.) rewii niepowtarzalny poetycki nastrój, podsztywniony nierzadko leciutką ironią wobec wielkich i małych spraw ludzkich; często liryzm współgra w nich z groteską,

jasna myśl racjonalistyczna — z trochę zagadkową aluzją i symbolem.

Zaduma, urzeczenie, oczarowanie — oto najczęstsze wrażenia widza, opuszczającego sale teatralną „po Szaniawskim”.

Celuje on również w noweli („Zgarze pod złotą kotwicą”), dla której znalazł odrębną, własną kształt i gdzie znów subtelne tony romantyczne mieszają się ze świetnym dowcipem, zaskakującym ukazaniem nowego wymiaru opisywanej sprawy czy wydarzenia.

A niezapomniane słuchowiska radiowe! Sławny „Zegar” stał się ongiś wydarzeniem artystycznym, a gdy latem ub. roku Polskie Radio znowu zaprezentowało utwór ten słuchaczom, posypały się setki listownych prób i życzeń o powtórzenie go.

Wiadomość, że w roku bieżącym ujrzymy na scenie kilka sztuk Jerzego Szaniawskiego, zwolennicy jego talentu powitają z prawdziwą radością. Ukażą się ma się również wybór jego dzieł prozatorskich i scenicznych.

Jest faktem, godnym pełnego uznania, że po kilku latach milczenia i obojętności, z jaką traktowano trud artystyczny Szaniawskiego, nareszcie znajduje on właściwe miejsce w rzędzie czołowych twórców naszej sztuki.

Wieczór jubileuszowy w Warszawskim Domu Literatów dał temu serdeczny, jednoznaczny wyraz.

ST. R.

W bieżącym miesiącu miało 10 lat od chwili, kiedy pałac radiowilłowski w Nieborowie wraz z pobliskim parkiem w Arkadii przeszedł na własność państwa i zaczął w całej pełni służyć narodowi. Te zespoły architektoniczno-parkowe, które szczęśliwie ocalały w czasie ostatniej wojny, zostały udostępnione największemu masom. Od roku 1945 do dnia dzisiejszego zbory nieborowskie, zaliczane do najpiękniejszych w woj. łódzkim, zwiedziło blisko 400.000 osób.

Nieborów jest nie tylko ośrodkiem muzealnym, lecz także miejscem zjazdów, narad i konferencji, organizowanych głównie przez instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Z gościny nieborowskiej korzystają także pisarze i artyści.

W okresie ostatnich dziesięciu lat oprócz prac zabezpieczających odremontowano w Nieborowie helmy wież pałacowych oraz zrekonstruowano dawną wielką oranżerię, amfiteatr ziemny oraz kanał wodny, oddzielający regularny ogród francuski ze strzyżonymi szpalierami od pejzażowego parku angielskiego. Do stanu z r. 1775 wg planu znakomitego architekta królewskiego Szymona Bogumiła Zuga, doprowadzono kwiatniki przed pałacem. W Arkadii zrekonstruowano akwedukt rzymski i odremontowano Przybutek Arcykapłana. Od dwóch lat jest w toku remont Łuku Kamiennego i Świątyni Diany z wspornikami i płafonem J. P. Norbina, wyobrażającym Jutrzenkę.

W br. rozpoczyna się, zaplanowana na kilka lat, kapitalna konserwacja pałacu i jego zabiegów wewnątrz.

E. G.

Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO“

Łódź, dnia 6 marca 1955 r.

Nr 9 (71)

Nieborów coraz piękniejszy



NIEBORÓW. Główna klatka schodowa z portretami hetmana Stefana Czarnieckiego (1656 r.), króla Jana III Sobieskiego (około r. 1700) i hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego z r. 1800.

Fot. R. Wojciechowski

PO PIĘTNASTU LATACH...

W odbudowanym gmachu Filharmonii Narodowej odbył się pierwszy po 15 latach przerwy Koncert Muzyki Polskiej inauguracyjny V Konkurs Chopinowski.

Gmach Filharmonii Narodowej powstał w iście warszawskim tempie. — Zaledwie dwa miesiące temu pisałem... „A teraz na razie w wyobraźni udamy się do gmachu Filharmonii“.

W ciągu tego czasu wykonano resztę prac i 21 lutego 1955 roku Filharmonia oddała no do użytku. Dziś kiedy patrzy się na kolumnową fasadę gmachu, kiedy podziwiamy piękne wnętrza budynku, to nie chce się wprost wierzyć, że jeszcze dwa lata temu w tym miejscu można było oglądać jedynie szkielec wypalonego budynku.

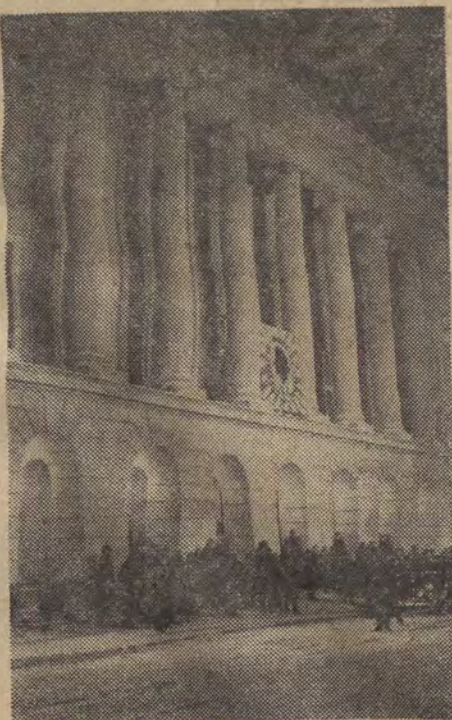
W czerwcu 1953 roku przystąpiono do rozbioru murów. Od września tegoż roku zaczęto zakładać fundamenty i oto po upływie 18 miesięcy znajdujemy się we wsławnym sali koncertowej, w której odbywa się inauguracja jednej z największych imprez muzycznych w świecie. W dniu tym zostaje na dany Filharmonii Warszawskiej akt Filharmonii Narodowej.

W związku z oddaniem Filharmonii Narodowej do użytku przeprowadziliśmy rozmowy z generalnym projektantem inż. arch. Eugeniuszem Szparkowskim i gospodarzem Filharmonii, dyrektorem artystycznym Witoldem Rowickim.

GENERALNY PROJEKTANT GMACHU FILHARMONII INŻ. ARCH. EUGENIUSZ SZPARKOWSKI

— Już w 1948 roku zostały wykonane dwa projekty koncepcyjne. Do opracowania szczegółowych projektów i rysunków wykonawczych przystąpiono po decyzji budowy gmachu, tj. w lutym 1953 roku. Jednocześnie z pracami budowlanymi trwały prace projektowe nad architekturą i wnętrzami gmachu.

Dawna Filharmonia była częścią zwartej zabudowy. Nowa sytuacja spowodowana zburze-



Fronton Filharmonii Narodowej.

Fot. — CAF

niami dała mi możliwość (co skwapliwie wykorzystałem) za projektowania budynku wolno stojącego o zupełnie zmienionych tak elewacjach jak i planie wnętrza. Całość budynku zaprojektowałem w nawiązaniu do klasycyzmu warszawskiego.

— Wspomniał pan o dwóch projektach koncepcyjnych gmachu. Na czym polegały różnice tych wariantów?

— Różnice dotyczyły tylko elewacji zewnętrznych. Projekt nie realizowany przewidywał bogatszą bryłę elewacji frontowej i kolumnady w elewacjach bocznych. Projekt realizowany najlepiej widać i sprawdzić można w „naturze“.

Dla łódzian wprawdzie to pewna trudność, 140 km swoje robi. Ale miłośnicy muzyki na pewno nie wytrzymają nerwowo i przyjadą na Konkurs Chopinowski. Najprawdopodobniej z wycieczką „Orbisu“. Jeśli gmach im się spodoba to nie będzie to wyłącznie moją zasługą. Jest to również zasługa projektantów poszczególnych detali wnętrza, m. in. Mariana Stepińskiego, projektanta kryształowych żyrandoli i kinkietów, rzeźbiarzy, w tym łódzianina Antoniego Biłasa, projektantów tkanin i ceramiki,

— Wobec tego w imieniu łódzian składamy gratulacje wszystkim projektantom gmachu Filharmonii Narodowej.

DYREKTOR ARTYSTYCZNY FILHARMONII NARODOWEJ WITOLD ROWICKI

— Czy zechce pan podzielić się z czytelnikami „Łódzkiego Expressu“ swymi wrażeniami i uwagami dotyczącymi nowego gmachu i nowych warunków pracy?

— Oczywiście. W nowym budynku gospodarujemy już od 2 tygodni. Próby i koncerty odbywają się w nowej i pięknej sali koncertowej.

To, że budynek jest wyłącznie do naszej dyspozycji, ma dla nas kolosalne znaczenie i to z wielu względów. Swoboda z jaką możemy się zagospodarować, dużo miejsca na próby, w niczym nie przypomina sytuacji w jakiej znajdowaliśmy się w „Romie“, kiedy zmuszeni byliśmy próbować w małej salce nad którą ćwiczył balet. Nareszcie mamy warunki umożliwiające nam przeprowadzanie prób w sali, w której koncertujemy. Dla nas muzyków fakt ten ma ogromne znaczenie.

Zaplecze sali koncertowej za pewnia właściwe wygody tak w czasie przerwy w koncertach jak i w okresach przygotowań. Mamy nawet swój lokal klubowy. Jestem przekonany, że dobre warunki pracy nie tylko nam dają zadowolenie, ale również miłośnicy muzyki odniosą korzyść przez zwiększenie ilości koncertów symfonicznych i kameralnych wraz z możliwością powtórzenia ciekawych z nich. No, i wreszcie perspektywa osiągnięcia mojego pragnienia prowadzącego się do dwóch słów „codziennie koncert“.

— A więc w tym tygodniu pragnienie pana jest już realizowane, a może i więcej. 4 koncerty, 3 recitale z udziałem wybitnych pianistów — członków jury konkursu: Lwa Oborina (ZSRR), Flory Guerra (z Chile), Arturo Benedetti (Włochy) i Kentnera (Anglia). Oprócz tego przesłuchania rano i wieczorem uczestników Konkursu.

— Nowy sezon Filharmonii Narodowej rozpoczniemy 1 września 1955 roku.

JANUSZ KOBIELA



Gubernator z rodziną i świtą udaje się do kościoła.

Wyrok sędziego Azdaka

„Niedobrze jest mieszać ze sobą rozmaite wina, ale stara mądrość miesza się doskonale z nową“ — mówi w prologu sztuki współczesnego pisarza niemieckiego Bertolta Brechta „Kaukaskie kredowe koło“ pieśniarz gruziński Arkady Czeidze. I na dowód tej prawdy opowiada przedstawicielom dwóch kolchozów — pogodzonym po niedawnej sprzeczce o żyzną dolinę — starą baśń o kaukaskim kredowym kole.

W wydarzenie, o którym opowiada Czeidze, miało miejsce w dalekiej przeszłości, w okresie walk feudalnych w Gruzji (Brecht nie określa bliżej czasu ani miejsca). Oto w wyniku przegranej wojny z Persami wasale powstają przeciwko wielkiemu księciu. Ścięta głowę gubernatora książęcego żołdacy zawieszają nad bramą kościoła. Zona gubernatora wraz ze świtą zaledwie zdążyła uciec z życiem. Ale w panicznej ucieczce więcej troszczyła się o biżuterię i stroje niż o swego małego syna. Porzuconym niemowlęciem zaopiekowała się prosta dziewczyna służebna — Grusza Wachnadze.

Dziecko grozi w razie poznania śmierci z ręki mściwych rebeliantów. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, Grusza odbywa żmudną drogę przez łańcuchy górskie, uchodząc przed ścigającymi ją żołnierzami i przed okropnościami wojny. W rodzinnej wsi czeka ją trudność innego rodzaju: małego Miszę wszyscy uważają za nieślubne dziecko Gruszy. Dziewczyna, która w miedzy czasie pokochała chłopczyka, nie zaprzecza, nie chce sięgnąć nań niebezpieczeństwa. Decyduje się nawet poślubić niekochanego mężczyznę, by dać dziecku nazwisko.

Ale wojna domowa kończy się. Zbuntowani książęta ukończyli się przed wielkim księciem. Wróciła z tułaczki Natella Abaszwilli, wdowa po gubernatorze. Chciałaby objąć majątek po mężu, ale ten należy się małemu Miszy, prawo witemu spadkobiercy. Teraz dopiero wyrodna matka zainteresowała się losem swego dziecka. Oskarża Gruszę o przywłaszczenie sobie Miszy. Grusza jednak nadal twierdzi z uporem, że Misza jest jej synem.

O tym, która z dwóch matek jest prawdziwą, orzec ma sąd, a ściślej mówiąc ludowy sędzia Azdak. Kimże był ów Azdak? Pieśniarzem — wódcą, pijakiem i drapichrustem. Na urząd wyniósł go w zamęcie wojennym przypadek. I oto przez dwa lata wykorzystywał Azdak swą łaskę sędziowską, by w sporach i procesach brać stronę ludzi biednych. Chociaż opierał się musiał na prawie ustanowionym przez feudalnych ciemniejących to przecież zawsze potrafił tak chytrze sprawę pogmatwać, by wbrew temu prawu przyznać słuszość biedakom. Dwa lata sądu Azdaka, to okres „prawie że sprawiedliwości“.

W sporze o małego Miszę Azdak szybko pojął, że to prawdziwa matka jest wdowa Abaszwilli, a jednak widząc ogrom miłości Gruszy do dziecka, nie mógł zdecydować się na odebranie jej go. Dlatego uciekł się do starosty próby kredowego koła.



Grusza w rozmowie z ukochanym.

W kregu zakreślonym kredą kazal ustawić małego Miszę, a obie matki ujęły dziecko za ręce. Na znak Azdaka każda z kobiet winna starać się przeciągnąć chłopca na swoją stronę. Prawdziwa matka będzie miała chyba dość siły, by nie dać sobie wydrzeć syna...

Istotnie wdowa Abaszwilli z całą mocą pociągnęła ku sobie małego rączkę dziecka. A Grusza? Grusza nie miała serca szarpać Miszy. Bała się, że wyrządzi mu krzywdę. I właśnie jej, a nie prawdziwej matce — wbrew biblijnemu sądowi Salomona — przynajmniej Azdak dziecko. Niby przez omyłkę orzeka również rozwód Gruszy z mężem, co pozwala jej połączyć się z ukochanym człowiekiem.

Opowiadanie kończy pieśniarz Czeidze tymi słowami:

„...wszystko, co tylko jest na tej ziemi, winno należeć do ludzi, co mają serce po temu — więc dzieci sercom matczynym, by się chowały w radości, więc wóz dobremu wóźnicy, by jechał szła sporo i gładko. Dolina zaś nawadniać, by przyniosła owoce“.

W ten sposób baśń o kredowym kole wiąże się ze współczesnym sporem dwóch kolchozów o żyzną dolinę, o którym mowa była w prologu sztuki. Stara mądrość mieszała się z nową.

* * *

Niezbędnie piszemy w naszej gazecie o przedstawieniach teatralnych pozalódzkich. Trzy własne teatry dramatyczne, opera, operetka, teatr młodego widza, estrada satyryczna i dwa teatry lalek — dostarczają dość tematu łódzkiej gazecie.

Dlaczego więc nagle artykuł o krakowskim przedstawieniu sztuki „Kaukaskie kredowe koło“? Z tej przy-



Grusza unosi zapomniane niemowlę.

czyni, że spektakl pokazany przez Teatr im. Juliusza Słowackiego jest wydarzeniem kulturalnym w skali krajowej.

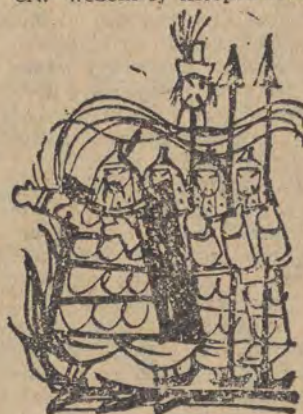
Znajdujemy się w tej chwili w trakcie przełamywania fałszywych poglądów na sztukę realizmu socjalistycznego. Poglądów, które bazując rze koma na estetyce marksistowskiej, usiłowały zredukować dzieło sztuki tylko do tendencji politycznej. Te pseudomarksistowskie sądy w dziedzinie teatralnej wychwały sztuki nie grzeszące fantazją i oryginalnością, wystawiane na tle ubogiej scenografii, by — broń Boże — nie zasłużyć na złowrogię miano formalizmu.

Ale życie jest silniejsze od schematów. W naszym teatrze, podobnie jak w innych gatunkach sztuki, toczy się walka o prawo obywatelstwa dla śmiałej wizji artystycznej, sięgającej po wszelkie dostępne środki ekspresji pod warunkiem, że służą one budowie uwpukleniu postępowej myśli.

Jednym z przejawów tej walki była łódzka premiera „Łaźni“ Majakowskiego, sztuki pełnej rozmachu, w któ-

rej groteskowe przejawskrawienia służą płomiennej, aż drapieżnej chwilami satyrze na biurokrację. Odmienność przejawem walki o nowy teatr jest wystawienie w Krakowie „Kaukaskiego kredowego koła“ Brechta.

Trudno jest dać jakąś ogólną definicję teatru brechtowskiego. W treści jest to niewątpliwie teatr walczący o nową świadomość człowieka, przeciw okropnościom wojny i przeciw wszelkiej niesprawiedli-



Zbuntowany książę Kazbeki na czele żołnierzy

wości. O formie zaś tego teatru trzeba by pisać długo, by ją określić. Jest tam niewątpliwie i twórcze nawiązanie do teatru romantycznego, i czerpanie pełnymi garściami z baśni ludowej, z pieśni jarmarcznych waga-bundów, i czysta poezja obok rubaszności, i stylizacja obok najkalkulacyjniejszego realizmu, i groteska obok scen wręcz naturalistycznych, no i wzruszający język Brechta.

Ten różnorodny zespół środków powoduje, że przeżycie artystyczne widza jest potężne. Jednocześnie zaś wielki talent Brechta umie nieznacznie kierować naszym wzruszeniem. Potrafi przewidywać się przyzwyczajenia i burzyć przesady. Łachmany nędzarza pod jego dotknięciem stają się piękne, a brokaty i złotogłowa bogaczy szarzejają i budzą odrazę.

Takiego właśnie Brechta pokazuje w Krakowie Teatr im. Słowackiego. Reżyser — Irena Babel i scenograf — Andrzej Stopka wydobyli i poetyckość, i realizm „Kaukaskiego kredowego koła“. Miedzy innymi wprowadzenie do oprawy scenicznej polskich motywów góralskiej snycerki, po myśli przedstawienia konnych rycerzy na kształt krakowskich lajkoników — doskonale służą wydobyciu idei brechtowskiej sztuki.

Nie będziemy tu omawiać aktorskiej strony przedstawienia, ale i ona dostrojona jest do wielkiego przedsięwzięcia, jakie stanowi „Kaukaskie kredowe koło“, przy czym na czoło wysuwają się: doskonały Henryk Bak w roli Azdaka i Anna Lutosławska jako Grusza.

Kto ogląda „Łaźnię“ w Teatrze Nowym, a przedtem jeszcze „Opowieść o Turcji“ Nazima Hikmeta w tymże teatrze, kto był na krakowskim przedstawieniu „Kredowego koła“ — ten nie może oprzeć się wrażeniu, że szeroka dyskusja, jaka rozwinęła się w naszych środowiskach twórczych, nie miały bez echa. Istnieją wszelkie dane, by sądzić, że sztuka realizmu socjalistycznego co raz skuteczniej wytworza o siebie u nas zdrową atmosferę swobodnych poszukiwań twórczych.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Ilustr. Andrzeja Stopki

W obronie... przesądu

Człowiek szuka wyjaśnień

Mimo ogromnego dystansu dzielącego współczesnego naukowca od czarownika jakiejś pradawnej hordy, w metodzie myślenia ich obu istnieje coś wspólnego. Gdy badacz współczesny napotka problem lub zjawisko, którego w oparciu o dotychczasowy dorobek ludzkiej wiedzy nie potrafi jeszcze w sposób wszechstronnie udokumentowany objaśnić — tworzy wówczas możliwie najbardziej prawdopodobną, niemniej jednak — tylko na domyśle opartą ich interpretację, tworzy hipotezę.

Podobnie postępowali czarownicy, kapłani, anonimowi twórcy podań i mitów w prehistorycznych czasach. Przy czym zawsze w ich prymitywnych hipotezach — domysłach doszukiwać się można swoistej konsekwencji w rozumowaniu, dziwacznej, naiwnej... ale... logicznej.

CZŁOWIEK SZUKA WYJAŚNIEN

Tę swoistą logikę starych mitów prześledzić można na bardzo wielu przykładach.

Człowiek pierwotny odnosił się do siły przyrody z nadzwyczajnym respektem. Był on przecież tak słabo uzbrojony do walki z nią.

Jednocześnie jednak człowiek już w zaraniu kultury wiedział — na podstawie dostępnego sobie doświadczenia — że pewne określone jego czyny powodują określone następstwa. Wiedział on, że rzucony jego ręką kamień, trafiając w ptaka, może tego ptaka zabić; że jeszcze lepiej do polowania nadaje się włócznia; że mięsem zwierzęcia można zaspokoić głód; że pocierając dwa kawałki drewna, można uzyskać ogień; przy ogniu zaś można się ogrzać itd. itd.

Na zasadzie prostej analogii ze swoim postępowaniem szuka człowiek pierwotny wyjaśnienia tajemniczych, zadziwiających, a często wprost przerażających zjawisk otaczającego świata.

Padł grzmot? „Ktoś (od człowieka, grom, potężniejszego) musiał go cisnąć.

Wiatr wieje? „Ktoś”, jakaś „istota” musiała potężnie dmąć.

Deszcz pada? Jest to po pierwsze dowód, że nad nieboskłonem znajdują się „górne wody”, po drugie zaś, że

„ktoś” z tego nadniebnego mora, czy jeziora czerpie wodę i przesiewa ją przez sito...

Ten typ rozumowania przebiega szczególnie wyraźnie w religii greckiej. We wszystkim, co dzieje się w przyrodzie, widzi ona działanie poszczególnych jednostek, podobnych do ludzi, wyposażonych jednak w siłę nadludzką, czyli — bogów. Bogowie ci są sprawcami falowania morza, wiania wicheru, ryków burzy. Wywołują takie zjawiska stając się ich głównymi zającami. Poza tym zaś kochają się, nienawidzą; czasami postępują szlachetnie, czasami podle. Postępują i żyją zupełnie jak ludzie, tyle tylko, że w innej, nieporównanie potężniejszej, boskiej skali.

NIEUZASADNIONE ZDZIWIENIE MISJONARZY

Współczesne badania etnograficzne religii ludów prymitywnych dostarczają podobnych przykładów.

Misjonarzy przybywających na wyspy Melanezji i Polinezji dziwił np. niepomierne fakt, że tamtejsze szczepy murzyńskie nie pojmowały oczywistej zdawałoby się prawdy, iż każdy człowiek prędzej, czy później umrze. Do świadomości tamtejszych krajowców nie docierała także myśl o śmierci, jako konsekwencji naturalnego wyczerpania sił życiowych organizmu, choroby lub starości.

Śmierć pod walącym się drzewem lub w bitwie, z ręki wroga — jest dla nich rzeczą zrozumiałą. Widoczny skutek. Gdy zaś ktoś zachoruje i umrze — choćby to był starzec — dziwią się i wydają im się, że zginął on także z ręki wroga, tylko ukrytego, niewidzialnego. Musiał to być jakiś groźny, zły duch, podstępny czarownik, lub guślarz, który albo na własną rękę, albo też z czyjegoś podszeptu, czarami wprowadził do ciała chorego coś, co wywołało jego chorobę i śmierć. Inaczej — bez przyczyny — nie umarłby przecież...

I w tym wypadku, krańcowo-naïwne rozumowanie i wierzenia Polinezyjczyków są — w pewnym sensie, logiczne.

W małej polinezyjskiej hordzie, składającej się z 40—50 osób śmierć nie jest przecież specjalnie częstym zjawiskiem. Członek takiej małej społeczności wie wprawdzie, iż w jego hordzie — a także i w innych — zmarli niejedni. Ale ilu i w jakim czasie? Tego ocenić nie potrafi.

Liczyć umie najwyżej do dwudziestu. O rachubie czasu na dziesiątki lat i wieki nie ma pojęcia. Być może znał on jeszcze swych dziadków. Być może w jego hordzie żyje jakiś starzec. Lecz ile ów starzec ma lat? Dwadzieścia? Sto? Tysiąc? Któż to wie i umie policzyć?... Wszystko to co było dawniej — ginie we mgłę niewiadomego. O tym wszystkim krajowiec mówi: dawno, bardzo dawno...

Słowem — Murzynowi polinezyjskiemu brak tego kompleksu doświadczeń i obserwacji, którymi dysponują ludzie bardziej zaawansowane w rozwoju. Obserwacji niezbędnych dla bliższego prawdy wyjaśnienia — co to jest śmierć. Nie mając zaś tych obserwacji i doświadczeń — tworzy także teorie, na jakie go stać.

WYNIOSŁOŚĆ — NIEUZASADNIONA

Nie traktujemy zanałto wyniosłe prymitywnych hipotez wypracowanych przez ludzi pierwotne, przez naszych przodków — w okresie niemowlęctwa kultury. Zawierają one także jakiś wysiłek badawczy, są także próbą objaśnienia świata.

Ze błędną, nieudaną? Cóż w tym dziwnego...

Zresztą — dodajmy — wśród współczesnych hipotez naukowych, także nie wszystkie wytrzymały próbę życia. Wiele wśród nich było takich, które po pewnym czasie obalono jako błędne...

Tyle tylko, że naukowiec, w momencie gdy wie, że czegoś nie wie — nigdy nie wyrecza się ingerencją zaświatowych potęg, nie ułatwia

sobie zadania, szukając pomocy domniemanych demonów, duchów, bogów, lecz zawsze szuka materialnych związków między zjawiskami.

Tyle tylko, że badacz, stawiając hipotezę — szuka dla niej sprawdzianu w faktach, w nowych doświadczeniach, badaniach, obliczeniach, które albo udokumentują jej trafność, albo ją całkowicie obalą.

Natomiast mity i podania nienaukowe przekazywane z pokolenia na pokolenie, obwarowane są autorytetem tradycji i omszałych ksiąg — uparczywie pretendują do rangi prawdy ostatecznej, nieomyślnej, niewzruszalnej. Prawdy nie podlegającej zakwestionowaniu — nawet wówczas, gdy nauka po stołeczne udowodniła ich błędność.

T. JĘDRZEJEWSKI

LEOPOLD STAFF

Ludwika Wawrzyńska

Ma Polska pięciuset poetów
O wielkich talentu zaletach.
Szukają wierszom bohaterów
W swoich i obcych gazetach.

Aż w Warszawie przy ulicy Włocławskiej
Pożar! DREWNIANE BARAKI GORĄ!
Nauczycielka Ludwika Wawrzyńska
Uratowała z ognia dzieci czworo.

Poparzona przypaliła do życia.
Z honorami pochowano jej ciało.
Różni ludzie płakali wzruszeni.
Pięciuset poetów milczało.

21.II.55 r.

Przed gorącym okresem

„Miejska Rada Narodowa miasta Poznania wzywa zarząd miasta do poczynienia wszystkich starań, by Targi Poznańskie powstały na nowo do życia, a tym samym postawić miasto Poznań na przodującym stanowisku w odbudowie kraju”.

Słowa uchwały poznańskiej MRN, podjętej 16 lipca 1945 r., były nie tylko nawołaniem do wielu letniej tradycji przemysłowych wystaw stolicy Wielkopolski, ale i apelem o podjęcie poważnych zadań w rozwoju naszej narodowej gospodarki. Trzykrotnie po wojnie odbyły się w Poznaniu Targi, ukazujące rozwijające się z roku na rok różne gałęzie przemysłu. Zbliżające się XXIV MTP, organizowane po pięcioletniej przerwie, będą wspanialsze niż kiedykolwiek i zobrazują nasz 10-letni dorobek gospodarczy stając się poważnym wkładem Polski w dzieło rozszerzenia międzynarodowej wymiany handlowej.

Do biura Targów napływają coraz liczniejsze oferty i zgłoszenia wystawców z różnych stron świata. 22 tysiące metrów kwadratowych powierzchni krytej i 8 tysięcy metrów kwadratowych na terenie otwartym przeznaczają się na stoiska dla wystawców zagranicznych. Terenem targowym przybędzie nowa wielka hala (znajdująca się już pod dachem) o powierzchni 5 tysięcy metrów kwadratowych. Wybudowanych zostanie również dalszych 17 pawilonów, a tzw. Wieża Górnośląska ulegnie przebudowie.

GŁÓWNA CZĘŚĆ — PRZEMYSŁ CIĘŻKI

Główną część tegorocznych MTP zajmie przemysł ciężki, który obejmie około 50 stoisk branżowych, a hutnictwo, górnictwo, przemysł chemiczny i budownictwo pokażą swoje osiągnięcia eksportowe w 13 stoiskach o łącznej powierzchni blisko 9 tysięcy metrów kwadratowych.

Wyrobom przemysłu maszynowego i metalowego oddano do dyspozycji główną halę o powierzchni 9,019 m kw. i część terenów otwartych. Par-

ter hali zajmie park maszyn i obrabiarek. Na pierwszym piętrze zobaczymy wyroby masowe przemysłu metalowego, między innymi części elektrotechniczne, narzędzia precyzyjne, przybory lekarskie i pomiarowe. Na rozległych otwartych terenach znajdą pomieszczenia stoiska przemysłu motoryzacyjnego i urządzeń energetycznych.

Bogato reprezentowany będzie przemysł budowy ma-



Znajdująca się w budowie nowa olbrzymia hala targowa o kubaturze 50 tys. m sześć. ukończona zostanie z końcem kwietnia.

Fot. K. Przychodźki

szym włókienniczym, przygotowując 4 razy więcej eksponatów niż na poprzednich Targach. Zainstalowanych zostanie około 30 maszyn i urządzeń produkcyjnych najnowszych typów, m. in. włókniki ciągłego przedziałania typu WP-3 oraz cztery maszyny polskiej produkcji do przewijania, rozciągania i skręcania przędzy stacjonarowej. Spośród innych maszyn przygotowanych na Targi zobaczymy m. in. maszynę do produkcji włókna szklanego, automatyczne krośna, fragment przedziałni bawełnianej, krochmalarki, ze-

Ciekawostki naukowe

Czosnek zabija bakterie

Zakład Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi, którego kierownikiem jest organizator i pierwszy dziekan tego Wydziału, prof. dr Jan Muszyński, zaraz po wyzwoleniu robotniczej Łodzi, zajął się badaniem leków i surowców naturalnych, roślinnych, w szczególności nasercowych, garbnikowych, olejowych oraz tzw. leków ludowych i równocześnie nawiązał żywą współpracę z łódzkimi klinikami. Dużo uwagi poświęcono roślinom o działaniu bakteriobójczym oraz tzw. fitoncydom.

Prof. Tomskiego Uniwersytetu B. Tokin nazwał fitoncydami pewne bardzo aktywne ciała lotne, znajdujące się w świeżych roślinach, a posiadające silne działanie bakteriostatyczne (powstrzymujące rozwój bakterii) oraz bakteriobójcze.

Fitoncydy zostały odkryte przez uczonych radzieckich w latach 30. bież. stulecia, choć niektóre z nich były stosowane przez lud od najdawniejszych czasów, jako przyprawy do pokarmów lub jako środki lecznicze w najrozmaitszych chorobach.

Dłatego też przeprowadzane są obecnie próby, mające na celu wprowadzenie odkrytych fitoncydów do lecznictwa. Do typowych leków fitoncydowych, jak stwierdził B. Tokin, należą: prastare ludowe środki o właściwościach bakteriobójczych — cebula i czosnek. Pieczona lub gotowana cebula okazała się doskonałym środkiem odkażającym przy długim gojeniu się ranach.

Silniejsze jeszcze działanie bakteriobójcze posiada czosnek. Zucie ząbka czosnku, już po kilku minutach niszczy zarazki chorobotwórcze znajdujące się w jamie ustnej np. w zepsutych zę-

bach. Czosnek jest doskonałym odkażaczem kieszek i działa zabójczo nawet na bakterie: czerwonki, cholery, tyfusu i zarazki jadu kiełbasianego.

O właściwościach bakteriobójczych czosnku może przekonać nas następujące doświadczenie: do zamkniętego słoika wkładamy łyżkę utartego czosnku oraz kawałek świeżego mięsa. Do drugiego słoika wkładamy tylko mięso bez czosnku. Słoiki zamknięte i odstawiamy. Mięso w słoiku z czosnkiem nie ulegnie gniciu nawet w przeciągu kilku miesięcy. Natomiast mięso bez czosnku już po kilku dniach zacznie gnić i pleśnieć. Zrozumiałe staje się dla nas, dlaczego celem uchronienia przed zepsuciem np. różnych kiebas, dodaje się do nich czosnku.

Czosnek posiada b. przykry zapach, który można częściowo usunąć, dodając do niego świeżego ziela pietruszki, selera lub dziurę.

Kropki czosnkowe lub nalewkę najlepiej przyjmować w bulionie z kostek, ponieważ zawierają jako przyprawę zapachową wspomniane seler i inne surowce olejkowe maskujące ostrą woń.

Lotne substancje cebuli zabijają swe właściwości bakteriobójcze szybciej niż czosnek. Miąższ cebuli pozostawiona na wolnym powietrzu, traci swe zdolności po paru godzinach, podczas gdy czosnek traci je dopiero po 8—10 dniach.

Podobne działanie niszcząca ce drobnostrójce posiadają ciała wytwarzane przez inne rośliny. Jak np. chrzan, czarna gorczyca, liście czerechy, igły sosny i świerku, pokrzywa, korzeń łopianu.

mgr JAN SUPERSOŃ

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie

zwiększony personel przechodzi specjalne przeszkolenie. Komisja kwatunkowa, działająca przy Komitecie do Spraw Targów, przygotowuje odpowiednią ilość kwaterek dla gości. Przy Al. Marcinkowskiego odбудowuje się wielki reprezentacyjny hotel.

ATRAKcje DLA GOŚCI

Już dziś myśli się o przygotowaniu okolicznościowych pamiątek dla gości targowych. Poznańska CPLA opracowuje szereg artystycznych pamiątek zdobionych wzorami regionalnymi. Specjalne albumy z reprodukcjami zabytków Poznania staną się atrakcją nie tylko dla gości, lecz i dla stałych mieszkańców. Kilkadziesiąt oryginalnych chust z emblematami MTP wyprodukują Kaliska Spółdzielnia Przemysłu Ludowego. Do atrakcyjnych „nowości” zaliczymy na pewno komplety talerzy, talerzyków i filiżanek, popielniczek i wazonów z widokami charakterystycznych budowli Poznania (np. Ratusz, Opera itd.).

Nie zapomniano o zaplanowaniu i „duchowej strawy” wielotysięcznej rzeszy targowych gości. Państwowa Filaria w Poznaniu przygotowuje na okres Targów specjalny cykl koncertów, który zainaugurowany zostanie IX Symfonią Beethovena. W zakresie lżejszego repertuaru scenicznego, zaplanowano m. in. prapremierę komedio-farsy Gałczyńskiego „Noc cudów” w Estradzie Satyrycznej. Specjalny program targowy przygotowuje powstały przed paru miesiącami kabaret literacki „Poznańskie Koziolki”.

Oczywiście że wcześniej jeszcze na dokładniejsze omówienie wszystkich tych planów. W każdym razie tegoroczne Targi mobilizują już wiele instytucji i ogólni, odpowiedzialnych za to, by ta piękna międzynarodowa impreza otrzymała jak najlepszą oprawę. Jakie będą wyniki tych starań, zobaczymy za parę miesięcy.

J. M.

Ku syntezie życia

Pośród składników organicznych tworzących podstawę życia znajdują się aminokwasy. Wchodzą one w skład ciał, których synteza dokonywała się prawdopodobnie na Ziemi, przed ukazaniem się żywych istot.

Uczniowie wielu krajów twierdzą, że pierwsze cząsteczki aminokwasów mogły powstać pod wpływem promieni świetlnych lub wyładowań elektrycznych, w epoce, w której atmosfera ziemna nie zawierała jeszcze wolnego tlenu, lecz metan, amoniak, wodór i parę wodną. Dokonało się to przed setkami milionów lat.

Amerykański badacz L. Miller umieścił w specjalnym aparacie mieszaninę metanu, amoniaku i wodoru nad powierzchnią wrzącej wody i wywołał w tej atmosferze w ciągu tygodnia wyładowania elektryczne. Udało mu się wyprodukować w ten sposób jeden miligram aminokwasu. Jeżeli ten rezultat się potwierdzi, zostanie uświadczony poważny krok w poszukiwaniach początków życia.

Pierwsza centrala elektroatomowa

27 czerwca 1954 r. uruchomiono w ZSRR pierwszą przemysłową elektrownię atomową. Dostarcza ona prąd o określonym zakładom przemysłowym i gospodarstwu rolnemu. Po raz pierwszy nie porusza turbin energia paliwa ludzkiej, lecz energia jądra atomowego.

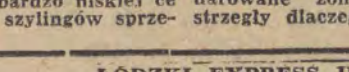
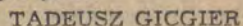
Pierwsza centrala elektroatomowa posiada moc 5.000 kilowatów. Następnie, obecnie w budowie, rozwiną moc od 50 do 100 tysięcy kilowatów. Dla uruchomienia elektrowni o mocy 100 tysięcy kilowatów trzeba 250 gramów uranu dziennie. Elektrownia ciepła tej samej mocy zużywa codziennie kilkadziesiąt ton węgla.

pod redakcją R. Miałkowskiego
1. KRZYŻÓWKA

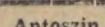
Wszystkie wymienione dzieci otrzymają w nagrodę piękne książeczki. Można zgłaszać się po nie już od jutra do redakcji. Zamiejscowym wysłamy pocztą. Tych, którzy nie mieli tym razem szczęścia, zaprosimy niedługo do następnego konkursu.

Ciekawie zapowiadają się znaczki, które poświęcone będą

Ponieważ jednak miał ręce brudne od kalki i atramentu, więc wyjął ze szklanki z herbatą łyżeczkę, położył na niej butkę i przytrzymując ją z wierzchu palcem, zaczął jeść śniadanie.



Półfinały drużynowych mistrzostw Polski dobiegają końca. Dziś odbędą się ostatnie spotkania, z których najważniejsze dla łódzkich szachistów będzie spotkanie ZS Sparta ze Spartą z Warszawy. Zwycięstwo drużyny łódzkiej daje jej awans do finału, obok Włókniarza, który już zapewnił sobie miejsce w finale.



Po 18 posunięciach białe uzyskały dużą przewagę w rozwoju figur, co wyraźnie widać z powstałej pozycji. Teraz białe re-

OSTROŻNOŚĆ

W czasie zeszłorocznych polowań na łosie w zachodniej Szwecji postrzelono m. in. wiele krów. Jeden z rolników oznaczył w związku z tym swe zwierzęta dużymi literami: KROWA, KOŃ itp.

PRZESWIADCZENIE

W Le Havre (Francja) żona marynarza Gascon rozbila na głowie męża flaszkę od piwa. Pomimo ciężkiego obrażenia cieleśnego pobity zrzęznywał ze złota skarci do

...Jestem zadowo-
ni — wyjaśnił — że
nie potrafię dzia-
łać na kobiety“.

TANIO
bardzo niskiej ce-
szylingów sprze-

Prof. Adam Czarłkowski
działek Wydziału Farmaceutycznego AM w Łodzi

O studiach na Wydziale Farmaceutycznym

Jesteśmy w okresie, gdy uczniowie XI klas szkół średnich decydują na jaką uczelnię wyższą mają się zgłosić do egzaminów wstępnych. Między nimi są tacy, którzy wstąpią na Wydział Farmaceutyczny A. M.

— Co was skłoniło do wyboru Wydziału Farmaceutycznego? — spytałem któregoś roku podczas egzaminów wstępnych jedną z kandydatek.

— Od dziecka miałam skłonność do tych studiów — odpowiedziała, a na pytanie w czym te skłonności się przejawiały posłyszałam:

— Ach, zawsze lubiałam kręcić pigułki!

Pewien inteligentny inżynier, gdy była mowa, że ci i ci zdolni uczniowie klas jedenaście wybierają się na studia farmaceutyczne zawołał: „Co, na farmację? — Szkoda ich, przecież 6 miesięcy wystarczy, by nauczyć się kręcić pigułki. Niech idą na wydział, który da im jakieś szersze perspektywy życiowe”.

Na ogół mało kto zdaje sobie sprawę w jakim celu istnieją 5-letnie studia farmaceutyczne i co magister farmacji będzie robił po otrzymaniu dyplomu.

Trzeba pamiętać i zdawać sobie sprawę z tego, że studia farmaceutyczne mają na celu nie tylko przygotowanie farmaceutów, którzy będą sprzedawali leki w aptekach, ale przede wszystkim fachowców, którzy doskonale znają działanie leku i jego przygotowanie i — o ile się temu specjalnie poświęca — mogą prowadzić badania naukowe w kierunku otruć z trzymywania z surowców krajowych i nowych leków

zastępujących drogie leki sprowadzane z zagranicy.

Coraz więcej farmaceutów odpowiednio przygotowanych angażuje się do wytwórci fabryk przemysłu farmaceutycznego, gdyż „czysty chemik” tzn. chemik z przygotowaniem politechnicznym, nie może się należycie orientować w sprawach fizjologicznych tzn. działania leku na organizm ludzki.

A warto wiedzieć, że np. dzięki pracy wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych farmaceutów eksportujemy obecnie do Polski pierwszy sortowany olej rycynowy u nas produkowany, dzięki należytej klimatyzacji tej egzotycznej rośliny i wypracowaniu sposobu jej uprawy i tłoczenia oleju.

Podobnie z naszych fabryk farmaceutycznych eksportujemy penicylinę i aspirynę.

A iluż to magistrów farmacji pracuje już w stacjach sanitarno — epidemiologicznych w charakterze kontrolerów żywności, jej wyrobu i sprzedaży.

A w aptekach, czy w istocie mgr farmacji tylko kręci pigułki? Nie. Kierownik apteki musi zdawać sobie do skonałe sprawę z tego co zawiera lekarstwo i jeśli zauważy błąd recepturowy winien natychmiast zwrócić się do lekarza z zapytaniem czy istotnie należy sporządzić lekarstwo o takim składzie, jak głosi recepta. Kierownik apteki musi też wiedzieć czy można — w razie braku przepisane leku — dać inny zastępczy i jaki.

Dlatego właśnie, aby magister farmacji był należycie przygotowany do każdej pracy związanej z lekiem, nasze władze podobnie jak w Związku Radzieckim i Czechosłowacji zdecydowały, że studia farmaceutyczne winny trwać 5 lat. I trzeba zdawać sobie sprawę, że są to studia bardzo poważne. W 75 proc. chemiczne, 25 proc. biologiczne.

Akademia Medyczna w Łodzi ma dobrze zorganizowany Wydział Farmaceutyczny. Kandydaci do zawodu farmaceutycznego mogą zdobyć podczas studiów solidne wykształcenie fachowe, o ile tak jak zresztą w każdej innej uczelni, zechcą pracować sumiennie z całą świadomością, że zdobyta przez nich wiedza służyć ma społeczeństwu.

PKS usprawnia komunikację Potrzeby miasteczek i wiosek uwzględnione w nowym rozkładzie jazdy

Nowy rozkład jazdy autobusów Państwowej Komunikacji Samochodowej, który wchodzi w życie z dniem 22. 5. br. wprowadzi kilkanaście zmian tras ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb małych wiosek i miasteczek.

Powstały nowe gromady, które muszą mieć dogodny połączenia z miastami powiatowymi i większymi ośrodkami przemysłowymi. PKS uwzględnił przeważnie prośby GRN, zwłaszcza tych, które do tej pory nie miały połączeń ani kolejowych, ani autobusowych.

NA ŻYCZENIE GRN
W okręgu łódzkim czynnych będzie ponad 70 linii autobusowych w nowym, leżącym rozkładzie jazdy.

A oto kilka interesujących zmian:

Wyprzedzono już nowy rozkład jazdy, sanatorium w Tuszynie otrzymało już autobusowe połączenie z Łodzią i z Piotrkowem. Autokary na tej linii biegnące przez Srocko jadą obecnie

„Wzór” cichego podnoszenia cen

- Dwie różne ceny takiej samej koszuli
- Dziwny pierwszy gatunek pończoch stylonowych
- Kolorowa kalkulacja

— Czy macie koszulki sportowe po 42 zł?

— Mamy, ile chcecie?

Centrala Sprzętu Sportowego odebrała z zakładów dziewiarskich im. Kasprzaka w Łodzi większą ilość popularnych koszul sportowych. Niemal w tym samym czasie do tychże zakładów zgłosiła się Centrala Odzieżowa w sprawie tych samych koszul. Cena 33 zł.

I już wkrótce na półkach łódzkiego PDT znalazły się koszule sportowe z zakładów im. Kasprzaka. Część z nich, jako że przeszły przez Centralę Sprzętu Sportowego miała cenę o 9 zł wyższą niż pozostałe — te ostatnie bowiem dostarczyła Centrala Odzieżowa z ceną o 9 zł niższą.

Można sobie wyobrazić zdumienie ekspedientek sprzedających ten sam artykuł po różnych cenach. A ile razy się pomyliły przy sprzedaży? A część kupujących płaciła oczywiście więcej niż powinna. Bo jak później ustalono, cena wyższa była niewłaściwa.

Stwierdzono kilka przykładów „cichego” podnoszenia cen, którego ofiarą padają klienci w sklepach.

— Źródłem tego zjawiska jest karygodne niedbalstwo. Bo jeśli spółdzielnia pracy dziewiarskiej z ul. Jaracza 40 przysłała do sklepu ZSS kalesony męskie, a etykiety z ceną w osobnej paczce, to można sobie wyobrazić sytuację klienta: nigdy nie wie, czy etykieta, zawierająca cenę i gatunek, odpowiada danemu artykułowi. A ile przy tym możliwości nadużyć?

ZA TAKIE REEDY PŁACI KONSUMENT

Cichymi twórcami podwyższonych cen są często bra karze w fabrykach. W lutym br. Centrala Odzieżowa dostarczyła MHD pończochy stylonowe pierwszego gatunku, pochodzące z ZPP im. Sienkiewicza. Ta partia pończoch stylonowych wykazywała taką różnorodność w jakości, że „pierwszy gatunek” wydał się podejrzany.

Doszło do tego, że Państwo wa Inspekcja Handlowa zwołała dla zbadania spra-

wy komisję, do której weszli również przedstawiciele zakładu produkcyjnego i rzeczoznawcy.

Co się okazało. Wśród 13 par pończoch niby pierwsze go gatunku, zbadanych wyrywkowo, były tylko 3 pary naprawdę pierwszego gatunku, 7 par drugiego a 3 pary trzeciego gatunku! Wydało się, więc, że praca bracka — jest jeszcze zbyt mało sumienna. Za ich błędy — płaci klient.

DROBIAZG — 10.000 ZŁ MNIEJ..

Na naszym łódzkim podwórku prawdziwymi mistrzami w cichym podnoszeniu cen są niektóre spółdzielnie pracy.

Oto jeden z przykładów: — spółdzielnia „Wzór” za pomalowanie ścian w pewnej

instytucji zażądała niecałe 23 tys. zł. Gdy instytucja zdecydowała się dać własną farbę, „Wzór” natychmiast obniżył cenę do 17 tys. czyli prawie o 6 tysięcy. Faktem zaś jest, że instytucja farby te kupiła w sklepie detalicznym za... 1000 zł!

Po tak znacznej obniżce, klientowi wydała się podejrzana cała kalkulacja spółdzielni. Gdy więc „ostatnie” spółdzielnia wystawiła rachunek na 17 tys., postanowiono zbadać kalkulację dokładnie. W rezultacie „Wzór” obniżył jeszcze raz sumę rachunku, schodząc z 17 na... 13 tys. zł!

Tą instytucją, która malowała sobie przy pomocy „Wzoru” lokal był nie kto inny, jak... Państwowa Inspekcja Handlowa. Można sobie więc wyobrazić, jak bez-

bronny jest wobec podobnego postępowania zwykły obywatel, korzystający z usług „Wzoru” i innych „wzorowych” spółdzielni czy punktów usługowych.

W takich wypadkach powinno się stosować ostre sankcje. Tylko wtedy spełnią one rolę wychowawczą.

Praktyki cichego podnoszenia cen są surowo zabronione przez partię i rząd. Dla skuteczniejszej walki z tymi praktykami konieczna jest szersza, niż dotąd akcja inspekcji handlowej i komisji cennikowej.

Konieczna jest również troska o interesy klienta ze strony dyrekcji centrali handlowych i zakładów produkcyjnych oraz organizacji spółdzielczych.

F. B.

Po ogłoszeniu wyników I etapu



Na zdjęciu: pianiści, którzy zostali zakwalifikowani do II etapu Konkursu.

Od lewej: Władimir Aszkenez (ZSRR), Adam Harasiewicz, Nina Leleczuk (ZSRR), Włodzimierz Obidowicz i Tania Achot (Iran).

Caf — fot. Baranowski

Korespondenci piszą

Spotkanie literatek z kobietami Chojen

Koło terenowe Ligi Kobiet przy Komitecie blokowym nr 702 z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowało spotkanie dwóch literatek łódzkich Heleny Dunin i Zofii Lorentz z kobietami Chojen.

S. KRAJEWSKI

Z „Expressem” i „Orbisem” pojedziemy niebawem do Zakopanego

W spotkaniu wzięło udział przeszło 100 kobiet, które z uwagą wysłuchały wyjątków książek opracowywanych przez obydwie literatki. Wstrząsnął obecnymi fragmentem wspomnień Zofii Lorentz z okresu 1939 r., które są wielkim protestem przeciwko wojnie.

Część artystyczną wypełnił zespół działowy szkolnej Szkoły Podstawowej nr 80. Śpiew, deklamacje oraz popisy orkiestry nagradzane były serdecznymi brawami.

Chojny pozbawione estrady, chciwe żywego słowa i muzyki, Chojny pracujących kobiet w przededniu swego

Po wycieczce do Zakopanego, którą „Orbis” wraz z „Expressem” zorganizował w styczniu, wielu czytelników zwracało się do nas z prośbą o urządzenie jeszcze jednej podobnej wycieczki.

Czynimy to obecnie. W dniu 20 marca organizujemy specjalny pociąg wycieczkowy do Zakopanego. Wyjazd nastąpi 19 bm. w czwartek, powrót 21 bm. w godzinach rannych.

Uczestnikom gwarantujemy śnieg, autentyczne góry, słońce i... pobyt na międzynarodowych zawodach narciarskich o memoriał Bronisława Czecha.

Konkurencje, które odbędą się tego dnia podamy później. Zgłoszenia już przyjmuje ref. turystyki „Orbisu” tel. 101-01.

odpowiedzi REDAKCJI

JERZY MARCINIAK: Roboty związane z przeczyszczeniem pionów kanalizacyjnych na posesji przy ul. Abramowskiego 12 są w trakcie wykonywania.

J. CZARNECKA: Na badanie kardiologiczne należy mieć skierowanie lekarza rejonowego czy zakładowego.

(324)

(506)

radio

NIEDZIELA, 6 MARCA

8.15 (L) Muzyczny punkt usługowy. 8.30 Muzyka polska. 9.00 Aud. literacka. 9.20 Zespoły świąteczne przed mikrofonem. 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 Aud. oświatowa. 11.15 Słuchamy muzyki ludowej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Jak Polska długa i szeroka. 13.30 Czego chcielibyśmy słuchać. 14.10 Aud. literacka. 15.00 Konc. Chopinowski. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 17.05 Na marginesie wielkiej polityki. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Na fali humoru i satyry. 18.15 Muzyka taneczna. 19.15 Wesoły kramik. 19.30 (L) „Anielica” opowiadanie. 19.45 „Osty i kwiaty” 20.00 Melodie taneczne. 21.00 (L) „Pół godziny sportu”. 21.52 (L) Muzyka lekka. 22.00 Retransmisja fragmentów Konkursu Chopinowskiego. 23.00 Muzyka różnych narodów.

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA

12.20 „Na swojską nutę”. 12.40 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 13.10 Aud. literacka. 13.30 Aud. szkolna. 15.30 Piosenki radzieckie. 15.50 Felieton na temat międzynarodowe. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.25 Koncerty instrumentalne w okresie 10-lecia P. L. z cyklu „Nasi współczesni kompozytorzy — Feliks Rybicki”. 16.45 Melodie rozrywkowe. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.37 (L) Muzyka operowa. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 20.00 Dźwięczna z dzbanem — słuchowi sko. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Retransmisja fragmentów V Konkursu Chopinowskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

Odczyty

We wtorek, 8 marca o godz. 18 w sali odczytowej WDK, przy ul. Traugutta 18 dr Wanda Wyrwicka wygłosi odczyt pt. „Jak mogę kierować ruchami człowieka i zwierząt”.

Żerowali na trudnościach lokalowych KUPI PAN MIESZKANIE?

Surowe kary powinny spotkać kombinatorów

W prokuraturze dla m. Łodzi zbierają się ostatnio dwie charakterystyczne sprawy, świadczące o tym, że naiwnych nadal nie brak. Szczególnie, gdy „do nabycia” jest tak poszukiwana rzecz jak mieszkanie.

Oto krótki, wcale niepełny, zarys „działalności” niejakiego **EDWARDA ZIELIŃSKIEGO**, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Abramowskiej 28.

Zieliński, z zawodu izolator, od dłuższego czasu już nigdzie nie pracuje, a woli raczej poszukiwać łatwiejszych i nie wymagających zbyt wiele fatygi zarobków.

W kwietniu ub. r. dowiedział się on od znajomego, że Maria Zasowska poszukuje pilnie mieszkania. Zgłosił się więc do niej i zaproponował, że sprzeda jej swoje własne mieszkanie wraz z meblami za 3.000 zł, ponieważ ma otrzymać pracę w Kochanówku wraz z przydziałem służbowego mieszkania. Na poczet tej transakcji w

formie zaliczek wyłudził od Zasowskiej 2.000 zł potrzebne mu rzekomo na kupno nowych mebli, kosztu przeprowadzki itp.

W międzyczasie jednak, za pobicie milicjanta, Zieliński dostał się do mieszkania Zasowskiej, że zamienił się z nią mieszkaniem i w tym celu wziął od niej klucze, żeby przeprowadzić remont w mieszkaniu Zasowskiej.

Miał już na oku następnego amatora na mieszkanie **Jana Grendę**, którego zaprowadził do mieszkania Zasowskiej i zaproponował mu kupno. Grenda widząc, że Zieliński otwiera mieszkanie własnymi kluczami, uwiarylił, iż jest ono własnością Zielińskiego. Zawarł więc z nim umowę kupna wraz z meblami za kwotę 3.000 zł i wpłacił Zielińskiemu tytułem zaliczek 2.000 zł.

W listopadzie Zieliński dowiedział się od swego znajomego, **Józefa Cyniaka**, że przyjechała niedawno do Łodzi **Zofia Mielniczuk** i także pilnie poszukuje mieszkania. Zgłosił się więc do niej i zaproponował początkowo sprzedaż własnego mieszkania, a potem przyrzekł, że załatwi uznanie przydziału w Wydz. Kwaterunkowym na mieszkanie przy ul. Zarzewskiej 8.

Twierdził, że „ma tam znajomych”, którzy za odpowiednim wynagrodzeniem załatwią mu szybko tę sprawę. A konto pobrał od **Zofii Mielniczuk** 3.000 zł.

Z kolei dowiedział się, że **Honorata Grzelak**, zamieszkała przy ul. Wólczańskiej 167 stara się o zamianę swego mieszkania na większe. Zieliński zaproponował jej więc mieszkanie przy ul. Sienkiewicza i nawet pojechał z nią na miejsce, żeby sobie mogła to mieszkanie obejrzeć. Niestety, nie zastali w domu kobiety, która rzekomo chciała zamienić swoje mieszkanie.

Tego samego dnia Zieliński wyłudził od **Haliny Siadury**, siostry **Honoraty Grzelak**, pożyczkę w kwocie 2 tysiące złotych, za które miał

załatwić zamianę mieszkania.

Nie są to oczywiście wszystkie sprawy Zielińskiego. Z szeregu innych popełnionych przez niego oszustw mieszkaniowych, wpłynął już drugi akt oskarżenia. Czeka ją go więc przed sądem dwie sprawy.

Na większą skalę „przedsiębiorstwo mieszkaniowe” uruchomiła **MARTA FISZER-PENCZKOWSKA**.

Za pomocą kilku pośredników, tzw. „naganiaczy” wyszukiwała ona ludzi chcących zamienić względnie kupić nowe mieszkanie. I ona znalazła dość amatorów, gdyż powoływała się na swoje rzekome wpływy w Wydziale Kwaterunkowym. Ustalała nawet stałe stawki za mieszkania w zależności od wielkości pomieszczenia, ilości izb, wygod i położenia mieszkania.

Jak dotąd śledztwo ujawniło 7 osób poszkodowanych, które przez ręce pośredników wpłaciły 26.000 zł zaliczek na zamianę względnie kupno mieszkań.

Ze względu na nie zakończone jeszcze śledztwo w tej sprawie, bliższych szczegółów nie możemy na razie podać. Warto jednak zaznaczyć, że **Marta Fiszer-Penczkowska** była już skazana wyrokiem sądowym w roku 1950 na 4 lata więzienia za powoływanie się na rzekomy wpływ na pracowników Sądu Najwyższego w Warszawie i wydłużanie łapówek w kwocie od 70 do 100 tys. zł. na spowodowanie uchylenia aresztu.

Oczywiście nikogo z aresztu nie zwolniła, a sama do stała się do więzienia. Nie wyciągnęła jednak z tego na leżytych wniosków dla siebie — zwolniona warunkowo z więzienia w 1952 roku wróciła do swojej starej spe cjalności: wyłudzenia pieniędzy od naiwnych.

Kombinatorzy, wykorzystując naiwność ludzką i nasze obecne trudności mieszkaniowe, liczą na to, że poszkodowani będą się bali donieść władzom o wyłudzeniu pieniędzy.

Taki proceder oszustw mieszkaniowych, związanych z powoływaniem się na „znajomości” w Wydziale Kwaterunkowym i innych agendach Rady Narodowej jest niezmiernie szkodliwy, szkazuje bowiem dobre imię naszych pracowników.

W interesie społecznym na leży się domagać, by winni ponieśli surowe kary.

B. L.

Nowości w sklepach zielarskich

Do sklepów zielarskich przy ul. Piotrkowskiej 4 i 166 nadszedł nowy transport różnych poszukiwanych ziół.

M. in. otrzymano nasienie czarnuszki używane do wypieku ciast, pieprz ziołowy, maję ranek, kolender i inne. W sprzedaży są też kropki rabarbaru na winie i spirytusie, wino pepsynowe na apetyt dla dzieci oraz kropki gorzkie. (k)

NOTATKI

z życia kulturalnego ŁODZI

W niedzielę, 6 marca o godz. 12 w południe odbędzie się w Klubie MPiK poranek z cyklu „Słuchamy utworów Chopina”. Prelekcję wygłosi **Mirosław Pietkiewicz**. Przy fortepianie **Zdzisław Starniewski**. W programie: etiuda F-moll, nocturn C-dur, ballada A-dur, cztery mazurki, etiuda C-moll, etiuda A-dur, polonez A-dur.

Początek punktualnie o godzinie 12. Wstęp wolny.

* * *

Dziś, tj. 6 marca, o godz. 12 w punkcie wystawowym CBWA, Piotrkowska 102a, nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac **Do broslawa Czajki**.

PODOSTRZEWANIE

Tylko dla podróżnych

Kazio stwierdził, że żyjemy w epoce, kiedy elektryczność wypiera parę i na leży ze zdobyć epoki korzystać. Wobec tego należy też jechać z Warszawy do Łodzi pociągiem elektrycznym.

Pola zauważyła, że już dawno o tym wiedziała i korzystała już dwadzieścia lat temu, kiedy zamiast parowej, zrobiła sobie elektryczną, trwałą ondulację.

Wobec tak uzgodnionych poglądów podjąć decyzję nie było trudno. Zakupili bilety na pociąg odchodzący z Warszawy o godz. 20.25 (dnia 22. II.). Żeby było wygodniej II klasę.

Trochę się na wstępie zdziwili. Druga klasa tym się bowiem różniła od trzeciej, że siedzenia ławek pokryte były pluszowym materałem. Na oparcia już nie starczyło. Ale cóż to znaczyło w porównaniu z przestronnością! Druga klasa była niemal pusta.

Usiedli więc wygodnie, choć nieco było twardo (płaszcz nie zdjął, bo temperatura była chwilowo trochę niska), wyjęli książki i mieli zamiar pograć się w czytaniu. Pociąg ruszył.

„Pewien klub towarzyski urządził bal maskowy na cel dobroczynny, czyli...”

Pociąg zaczął zwalniać biegu, a światło przygasać. Po chwili pociąg stanął, a światło zgasło.

— Co się stało?
— Nic takiego, Warszawa Zachodnia.

Postali chwilę w ciemnościach, następnie pociąg ruszył i po dłuższej chwili światło rozszarżyło się nikłym płomykiem, a po kilku minutach, w wagonie było już całkiem widno. Kazio przystąpił do czytania.

„Pewien klub towarzyski urządził bal maskowy na cel towarzyski, czyli jak to nazywały miejscowe panny balik...”

Pociąg zaczął zwalniać biegu — światło poczęło gasnąć. Następnie pociąg stanął, a

światło zgasło zupełnie. Nie było to nic groźnego. Po prostu — Włochy. Chwilę postali w ciemnościach, następnie ruszył i już po kilku minutach można było przystąpić do czytania.

„Pewien klub towarzyski urządził bal maskowy...”

Tego wieczoru Kazio nie dowiedział się, co się stało na owym balu maskowym. Pociąg stawał na wszystkich stacjach. W sumie światła było niewiele.

Kolo Grodziska postanowili przespacerować się, zawsze to lepsze, niż denerwować się, że światło zgasło.

Ale spać też nie było można. Mróz nie pozwalał. Postawili kołnierze, przytulili się do piecyków, ale nic nie pomogło, chociaż piecyki trochę się od ludzkiego ciepła rozgrzały.

Niedaleko Łodzi zrobili spis rzeczy potrzebnych do jazdy II klasą pociągu elektrycznego: pled albo śpiwór, lampka karbidowa oraz nadmuchiwana poduszka gumowa, żeby było miękko się dzieć.

A do czytania najlepiej fraszki, bo krótkie, w razie braku lampy karbidowej, można zdążyć od stacji do stacji.

TER.

Reflektorem po ŁODZI

ZA DZIESIĘĆ DNI

„Za dziesięć dni bielizna będzie wyprana” — obiecano mi w dniu 14 stycznia br. w Miejskiej Pralni nr 10 (ul. Andrzeja Struga 2). Jednakże upłynął 24 stycznia, bielizna nie była uprana, 14. lutego też nie i 19. lutego też nie.

Ciekawe jakim kalendarzem posługuje się pralnia nr 10 i czy zależy jej na tym, by odstreszywać klientów?

Z listu czytelniczki S. S. (443)

Pracownicy poszukiwani

Technika mechanika w charakterze kontrolera technicznego oraz tokarzy i frezerów o wysokich kwalifikacjach zatrudni **Baza Remontowa przy ZPP im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ul. Lipowa 15/17**. Zgłoszenia przyjmuje dział techniczny Łódź, ul. Lipowa 15/17 w godz. od 7 do 15. 571-K

Inżyniera energetyka (remonty) z praktyką przyjmie **Centralny Zarząd Remontów Budowlanych i Energetycznych**. Płaca wg umowy zbiorowej budowlanego. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2. 572-K

Uprawnionych inspektorów nadzoru technicznego robot budowlanych, instal. sanitarnych, elektrycznych i budowy dróg zatrudni **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, Piotrkowska 217**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział inwestycji. 573-K

Palacza kotłowego, elektromechanika, stopkarzy na amerykański oraz magazyniera zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza ul. Sienkiewicza 78**.

Wykwalifikowanych podoficerów i szeregowych straży pożarnej ze znajomością przemysłu chemicznego przyjmie natychmiast do pracy **Spółdzielnia Chemicznych im. E. i J. Rosenbergów, Łódź, ul. Kilińskiego nr 180**.

Inżyniera mechanika lub technika na stanowisko st. mechanika zatrudni od zaraz **Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi, ul. Skrzywana 5/7**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 15.30.

Palacza wykwalifikowanego do kotłów niskopiętnych zatrudni natychmiast Dyrekcja Cegielni Miejskich w Łodzi, ul. Urzędnicza 9. Warunki płacy wg umowy zbiorowej.

Inżynierów budownictwa lądowego, techników budowlanych, mistrzów murarskich oraz murarzy zatrudni **Przedsiębiorstwo Robot Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego — Łódź**. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — Łódź, ul. Strzelczyka 21, tel. 122-53 w godz. od 8 do 15. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. 501-K

Kierowników i mistrzów o wysokich kwalifikacjach zawodowych do wydz. kotłowego i obmurza zatrudni **Łódzkie Zakłady Remontowo — Montażowe**. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — Łódź, Wólczańska 49, tel. 196-56 od godz. 8 do 15. 561-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany 4-izbowy z ogrodem sprzedam. Nowotki 156

KUPNO

KUPONY z paczek PKO kupuję — Piotrkowska nr 44, tel. 213-08.

NYLON tkaniny i kliny kupię. Tel. 178-92.

MOTOCYKL SHL nowy kupię. Tel. 276-41.

SPRZEDAŻ

KUPONY z paczek PKO sprzedam. Piotrkowska 44, tel. 213-08.

SAMOCHOBY osobowe BMW i „Adler-diplomat” sprzedam. Nowotki 22.

MOTOCYKL BMW 350 cm sześć, dobry stan sprzedam. Wólczańska 7 m. 13. 1123

SAMOCHÓD DKW 700 (blacha) stan dobry — sprzedam. Zielona 36 go dzina 15—18.

MASZYNE „Singer” gabinetowa sprzedam. Julianów, Kalinowa 14b, m. 2. 1195

MASZYNE dziurkarki — półautomat (stan dobry) sprzedam, tel. 280-25

RADIO Philips, walizka skórzana sprzedam Zachodnia 78, m. 43.

KUCHNIE gazowo-węglowe, kuchnie elektryczne no-węglowe 220 w „West falki” i pianino sprzedam. Wróblewskiego nr 12—14, I p. m. 2

RADIO wysokiej klasy, kredens i stół stylowy (orzech) oraz pianino — sprzedam. Hutoria 11—37

MOTOCYKL „Jawa” 125 cm sprzedam, ul. Gdańska 65—5.

MASZYNE Singera gabinetowa sprzedam, ul. Malborska 12, m. 3 (przy Limanowskiego).

URZĄDZENIE ręcznej tkalni oraz skreczarki (3 wrzecion) z motorkiem sprzedam. Oferty pisemne — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1199”.

PEKINCYKI siedmiotygodniowe sprzedam. 22 Lipca 19, m. 6. 1059

NOWA oralka elektryczna sprzedam. Proszę dzwonić tel. 189-11

TAPCZANY, krzesła, materace z siatkami — na raty i za gotówkę sprzedaje zakład tapicerski roboty gwarantowane. Narutowicza 22 poprzeczna oficyna. 1032

RADIO „Stern” sprzedam. Wiadomość, tel. 182-38. 981

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Ul. Gdańska 26—4 w godz. 17—19.

WSPÓLNICZKE — rzeźmiśniczek poszukuje. Lokal użytkowy posiad. Oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1095”.

POMOC domowa do małego dziecka poszukiwana. Świerczewskiego 24a m. 4 po godz. 18.

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Jarcza 23, m. 35.

POMOC do dziecka potrzebna natychmiast. Jarcza 3—3 po godz. 16.

SAMODZIĘLNIA gospodarska potrzebna. Referencje konieczne. Wiadomość Prochnika 27, m. 21. 1077

POMOC domowa potrzebna. Wigury 22 m. 8 godz. 16—19.

CZELADNIK szewski do różnych robót potrzebny od zaraz. Wiadomość kierować: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 29

TECHNIKA dentysty za trudnice. Adresować: Pabianice, skrytka pocztowa 52. 1005

GORSZCZAKA do zycia pasów i biustonoszy potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „991”.

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Wiadomość tel. 186-44

POKÓJ w śródmieściu zamieniam na pokój z kuchnią ewent. 2 pokoje w śródmieściu. Gdańska 65 m. 5. 1119

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1076”.

NAUKA

KURSY kreślenia budowlanych — doskonałości. Zapisy — Osrodek ZDR, Stalina 7.

MASZYNOPISANIA, stenografii zaawansowanej kursy. Słownictwo Stenografów — Maszynistek. Punkt usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. Zgłoszenia Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KURSY pszczelarskie — (zręcznościowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4.

S. + P.
JULIA ANTKOWSKA
z GÓRALCZYKÓW
zmarła po ciężkich cierpieniach dnia 2. III. br. w wieku 62 lat. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Mani do grobu w niedzielę o godz. 15. — O czym zawiadomiam pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach prowadzi ZDR. Zapisy Osrodek Andrzeja 24.

KURSY kroju i szycia. Zapisy Osrodek ZDR Piotrkowska 24. Piotrkowska 69, Prochnika 25, Świerczewskiego 17.

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego ucze indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot nr 32.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, — płurowe (zaburzenia) 8—9, 16—19, Piotrkowska 14. 817 G

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne, 8—9.30, 3—5 ulica 22 Lipca 4.

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14—15, 17—19.30, Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19, Prochnika 8.

ELEKTROKARDIOGRAFI zdjęcia serca — Piotrkowska 157 front, I piętro godz. 17—19.

RENTGEN — prześwietlanie klatki piersiowej, żołądka. Dr Baran, ul. Piotrkowska 103, m. 12, codziennie.

NA CHOJNACH zginął nies (duży, jasno żółty). Znalazca proszony o odprawienie za wynagrodzeniem. Ul. Kolumbowa 43 (ogrodnik). 1159

ANALIZY CHEMICZNO — SANITARNE

wody, ścieków, powietrza hal fabrycznych, artykułów spożywczych, przedmiotów użytku, oraz lekarskie analizy bakteriologiczne wykonuje usługowo

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNO — FARMACEUTYCZNA im. FR. JOLIOT — CURIE w ŁODZI, ul. WSCHODNIA 74, tel. 238 — 01 i 105 — 91.

ZSRR czy Kanada?

Dziś na lodowisku w Krefeld pojedynek dwóch wielkich rywali rozstrzygnie o tytule mistrzowskim (Telefonem od własnego korespondenta)

Krefeld — sobota.

Dziewięć dni rozgrywek, dziewięć dni emocjonujących pojedyneków najlepszych hokeistów świata — mamy już poza sobą. Do rozegrania pozostały jeszcze trzy mecze, a w ich liczbie skupiający na sobie największe zainteresowanie, wielki finał — Kanada — Związek Radziecki. Spotkanie to, które wyłoni mistrzowską drużynę świata, komentowane tu jest od szeregu dni. Znajduje to najlepsze odbicie w miejscowej prasie. Wszystkie gazety poświęcają mistrzostwom wiele miejsca, a już problem, kto wygra: Kanada czy ZSRR nie schodzi wprost ze szpalt. Prognozy, wywiady z graczami i trenerami, a przede wszystkim wyłapywanie sensacji — tak znamienne dla kapitalistycznej prasy — wszyscy ko to przybiera najróżniejsze formy w zależności od rodzaju danego dziennika, czy popularnych tu popołudniówek.

„Sport Beobachter” zamieszcza np. rozmowy z kierownikami drużyn Kanady i ZSRR. Dowiadujemy się z nich, że Kanadyjczycy są niezwykle pewni wygranej, więcej — uważają, iż zwycięstwo mają już w kieszeni. Tę udzielającą wywiadu Kanadyjczyka — butny i impertyncki.

Jeśli już mowa o tej drużynie, to trzeba wspomnieć o pewnym zdarzeniu, które wywołało tu spory „huczek”. Otóż wczoraj Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IHF) postanowiła przelać paszporty za wodników wszystkich państw, celem sprawdzenia ich przynależności państwowej. Ot, prosta formalność, aby nie zdarzyły się jakieś przekroczenia. Przy tej sposobności okazało się, że w paszportach Kanadyjczyków w rubryce „zawód” napisane jest hokeista. A zatem — zawodowcy. Zainteresowany kierownik ekipy kanadyjskiej zaczął wyjaśniać, że jego chłopcy, to byli za wodowcy, reaktywowani przed rokiem lub dwoma laty w prawach amatorskich. Zapewnił on LIGH, że obecnie zawodnicy ci

bądź to prowadzą bary kawowe, bądź też zatrudnieni są na stacjach benzynowych. Tak czy inaczej w przyszłorocznej Olimpiadzie nie będą mogli oni startować, ponieważ olimpijskie przepisy nie dopuszczają do udziału w igrzyskach nawet byłych zawodowców.

Ala powróćmy do wywiadu prasowego w „Sport Beobachter”. Kierownik drużyny radzieckiej, Korotkow, zapytany o wynik nie dzielonego meczu, odpowiedział, że Kanadyjczycy reprezentują b. wysoką klasę, lecz rezultatu spotkania niesposób przewidzieć. Na temat ostrej, brutalnej gry drużyny z klonowym listem, Korotkow powiedział krótko: jeśli Kanadyjczycy będą faulować, to nie wyjdzie im to na dobre, gdyż trafia na zawodników b. szybkich, i nie dających się sprowokować do nieczystej gry.

Wśród uczestników mistrzostw panują najróżniejsze nastroje. Szwedzi np. typują na stuprocentowego zwycięzcę drużynę radziecką. Gospodarze zaś dają większe szanse Kanadyjczykom, stwierdzając, że nie bez znaczenia jest zasilenie drużyny zamorskiej dwoma dodatkowymi graczami.

Widziałem tych dwóch świeżo sprowadzonych Kanadyjczyków w piątkowym meczu z Niemcami zachodnimi i moim zdaniem, obrońca jest zdecydowanie lepszy od napastnika Middletona. Inna rzecz, że obaj startowali po meczach i wielogodzinnej podróży ze swego kraju i być może, dopiero w niedzielę zaprezentują swe pełne walory.

Wśród nas, dziennikarzy polskich panuje opinia, iż Kanadyjczycy przedstawiają najwyższy poziom gry. Są doskonałymi technicznie, indywidualnie gracze do prowadzenia gry do perfekcji i strzelają z każdej dogodnej sytuacji. Główne zaś zalety drużyny radzieckiej, to doskonałe zgranie, szybkość i kondycja. Hokej radziecki, to świetnie wypracowana taktyka, skupienie, no i

oczywiście wysokie morale, czym, jak widać, nie mogą się pochwalić Kanadyjczycy.

A zatem pojedynek dwóch godnych siebie rywali bez wątpienia dostarczy niezapomnianych wrażeń. **STEFAN RZESZOT**

W Krefeld obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. — M. in. postanowiono powiększyć organizację mistrzostw świata w 1957 roku Związkom Radzieckim.

Niedzielną spotkaniem Kanada — ZSRR odbędzie się na krytym lodowisku w Krefeld. Hala krefeldzka pomieścić może 7 tys. osób. Bilety już dawno zostały wyprzedane. Obliczono tu, że chętnych obejrzenia tego meczu jest, mimo wyśrubowanych cen, pięciokrotnie więcej, niż miejsc na trybunach. Cena biletu na mecz wynosi 35 marek, która to suma stanowi dla przykładu 3-dniowy zarobek miejscowego górnik. Stąd też przyczyna mniejszej, niż się spodziewano frekwencji na dotychczasowych meczach.

Uważa się tu, że organizatorzy mistrzostw nie powinni dokończyć do tej imprezy, wpływy jednak będą znacznie mniejsze, niż to obliczano na początku.

W kilku zdaniach

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego PZMoT. w Łodzi i komisji sportowej okręgu został zorganizowany kurs sędziów młotowych. Udział w kursie wzięło 34 członków różnych sekcji młotowych okręgu, przy czym najliczniej reprezentowane były KS Włókniarz (Pabianice) i LP2 w Łodzi.

O wzrastającej popularności sportu młotowego świadczą duże zainteresowanie i dość liczny udział kobiet na kursie.

W kalendarzu imprez międzynarodowych CRZZ nastąpiły pewne zmiany. Zapowiedzia-

ny na 10 bm. przyjazd narcisarzy fińskiej organizacji sportu robotniczego TUL został opóźniony. Goście przyjadą do Polski dopiero 15 bm.

Projektowane na marzec tournée po Polsce hokejowego wice-mistrza Szwecji na rok bieżący, znanego z pobytu w Polsce zespołu Hammarby IF, zostało przesunięte na koniec miesiąca bieżącego roku.

W poniedziałek 7 bm. wyjadą do ZSRR polscy łyżwiarze, którzy wezmą udział w międzynarodowych zawodach w jeździe figurkowej na lodzie w Moskwie w dniach 8—11 marca. W zawodach obok gospodarzy i zawodników polskich wezmą udział czołowi zawodnicy NRD, Węgier i CSR.

W skład zespołu polskiego wejdą zawodnicy: Wawrzyniak i

Jankowska oraz Osadnik, Hnatyszyn, Koczyba i Szymocha.

Biegacze związkowi bardzo intensywnie przygotowują się do sezonu. Na niedawno zakończonym zgrupowaniu treningowym w Ładku Zdroju o czym pisaliśmy w jednym z reportażów szlifowali oni swą formę przed zapowiadzanym startem w dorocznym biegu przełajowym w Paryżu — 27 marca, organizowanym przez redakcję „L'Humanite”.

Ostatnią eliminacją czołówek przed wyjazdem do Paryża będzie kontrolny bieg przełajowy, który zostanie rozegrany 13 bm. na Służewcu w Warszawie. Startować będzie cała czołówka mężczyzn, z Chromikiem, Kupczykiem i in., na trasie długości ok. 8.000 m. Kobiety — z Pestkówną, Gaborówną i in. przebiegną dystans ok. 1.800 m.

Dziś w Łodzi we wtorek w Toruniu

Po ciężkich walkach mistrzowskich uwieczonych odzyskaniem utraconego przed rokiem miejsca w I lidze hokeiści łódzkiego Włókniarza korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych rozegrają szereg spotkań o charakterze towarzyskim.

Pierwszy taki mecz odbędzie się dzisiaj 6 bm. na lodowisku przy Al. Unii z Kolejarem (Toruń), we wtorek natomiast do spotkania rewanżowego dojdzie w Toruniu. Dzisiejsze spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

Zarządzenie przewodniczącego GKKF

Koła sportowe mogą wybierać dodatkowe nazwy

Przewodniczący GKKF wydał zarządzenie, na mocy którego koła sportowe obok nazwy zrzeszenia przyjmować mogą dodatkowe nazwy.

Bardzo możliwe więc, że już w niedługim czasie będziemy mieli szereg kół o bardziej wdzięcznych nazwach jak np. Sparta — CRA-COVIA — (Kraków), Włókniarz — LKS (Łódź), Stal — WARTA (Poznań), Kolejacz — POLONIA (Warszawa), Sparta — POLONIA (Bytom) itd.

Lista zgłoszeń

do mistrzostw piłkarskich WKKF zamknięta

Lista zgłoszeń do mistrzostw piłkarskich woj. łódzkiego jest już zamknięta. Mistrzowskie rozgrywki w klasie A przeprowadzone zostaną w dwóch grupach, po 10 drużyn w każdej.

Uczestników mistrzostw klasy B będzie 34, podzielonych na cztery grupy z tym, że w dwóch grupach będzie po 8 zespołów, a w dwóch innych po 9. Do grupy I północnej zaliczono: Kutno, Aleksandrów, Żychlin, Ozorków, Bełdów, Stryków i Łęczyca. W skład grupy II — wschodniej

Coctail rutyny i młodości

Eksperymentalne składy Warszawy i Poznania na mecz z bokserami Hamburga

W niedzielę, 6 bm. w Warszawie i 8 bm. w Poznaniu pięciorozę polscy stoczą dwa spotkania z reprezentacją Hamburga.

Zanim omówimy składy naszych drużyn, warto parę słów poświęcić gościom. Reprezentacja Hamburga oparta jest na zespole HBC Heros, który w 1954 roku zdobył wicemistrzostwo drużynowe Niemieckiej Republiki Federalnej, a w 1953 r. w rozgrywkach o puchar republiki zajął I miejsce. Ma on w swych szeregach wielu wartościowych zawodników, którzy występowali już w spotkaniach międzynarodowych i reprezentowali barwy narodowe. Są nimi Joseph (lekką), Schaefer (ciężką), Westphal (ciężką), Schwarz (ciężką) i Oldenburger (ciężką).

Spośród wymienionych Westphal jest aktualnym mistrzem Niemiec zachodnich w wadze półciężkiej, a Schwarz i Oldenburger brali udział w „wyprawie skandynawskiej” w czasie której Niemcy walczyli z Finlandią (8:12) i Szwecją (10:10). W Helsinach Schwarz przegrał z Luuk-

konem, a Oldenburger zwyciężył Backmana (oba Finowie ulegli w Stalingradzie Polakom — Luukkainen Stefanikowi, a Backman Drogoszowi. W Sztokholmie Schwarz wygrał w II r. przez tko z Bentssonem (sędzia przerwał nierówną walkę), a Oldenburger niesłusznie został uznany za pokonanego w spotkaniu z Gunnarsonem, o czym pisała cała prasa europejska.

Goście są drużyną technicznie dobrze wyszkoloną, o doskonałej kondycji i dużej bojowości. Będą więc oni dobrymi partnerami dla naszej czołówki, przygotowującej się do mistrzostw Europy i II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

Przypominamy składy naszych drużyn na oba mecze z Hamburgem. Reprezentacja Warszawy: Kukier, Stefanik, Sokolowski, Niedźwiedzki, Ponata, Rojewski, Pietrzykowski, Damp, Wojciechowski, Mańka. Reprezentacja Poznania: Hajduga, Manelski, Soczewiński, Milewski, Kaczmarek, Drogosz, Łukasiewicz, Planuś, Grzelak, Węgrzyniak.

Co jest charakterystyczne w ustawieniu obu naszych zespołów? Można to nazwać coctilem doświadczonych i młodości. Obok starych rutyniarzy i 3 mistrzów Europy (Kukier, Stefanik, Drogosz), miejsce w reprezentacji znaleźli młodzi, nawet mało znani zawodnicy. Ta „mieszanka” ma na celu ułatwienie naszym młodym zdobycia rutyny międzynarodowej i wyrobienie ich przed Festiwalem.

Tęczy to szczególnie Rojewskiego i Mańki z Warszawy, Łukasiewicza z Wrocławia, Planuśa z Bydgoszczy oraz Kaczmaraka z Poznania.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

OPERA (Wieckowskiego 15) g. 10 „Straszny dwór”, 7.3. g. 19
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Laznia”, g. 19 „Wesele Figara”, 7.3. nieczynny
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Winice ojca Gaureau”, g. 19 „Mewa”, 7.3. g. 19 „Skapiec”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 10 i 17 „Zatrzymanie pociągu” (bilety wyprzedane), 7.3. nieczynny
MŁODEGO WIDZA (M. niuszki 4a) g. 15 i 19 „Balladyna” (przedstawienie zamknięte), 7.3. nieczynny
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”, 7.3. nieczynny
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krejczy”, 7.3. nieczynny
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciżemki ze smoczęj skóry”, g. 20 „Lekarz mimo woli”, 7.3. „Ciżemki ze smoczęj skóry”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Srebrna rogi jeleń”, 7.3. nieczynny
WOK (Traugutta 18) g. 18 „Ordynans Szelmenko”
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Poręcznik Rakoczego” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, doz. od lat 12, por. g. 11.30, 7.3. g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16, 18, 20, doz. od lat 16, 7.3. g. 16, 18, 20
PRZEWIDOWANIE (Żeromskiego 76) „Krzysztof Kolumb” g. 15.30, 17.45, 20, doz. od lat 14, 7.3. g. 17.30, 20
REKORD (Rzgowska 20) „Słowa dwóch parów” g. 15, 17, 19, doz. od lat 12, por. g. 11
ROMA (Rzgowska 84) „Nauczyciel tańca” II seria g. 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 11 „Dziewczyna z źródła”, 7.3. g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Kawiarz przy rłówniej ulicy” g. 15, 17, 19, doz. od lat 14, por. g. 11 „Zaklęta narzeczoną”, 7.3. g. 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Narcisiarstwo”, „Jan Matejko”, „Przełaz sportowy” g. 9-54, g. 18, 19, 20
7.3. „Mazurki Chopina”, „List z kolonii”, „Szkarytyna”, „Nauka i technika” g. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: „Historia o czyżkach”, „Jak koteł łowił ryby”, „Kto pierwszy” g. 11, 12, 15, 16, 17, 7.3. g. 18, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Preludium sławy” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 16, 20 (seans o godz. 18 zamknięty)
PIONIER (Franciszkańska 31) „Awantura o dziecko” g. 15, 17, 19, doz. od lat 16, por. g. 11, 7.3. g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16, 18, 20, doz. od lat 16, 7.3. g. 16, 18, 20
PRZEWIDOWANIE (Żeromskiego 76) „Krzysztof Kolumb” g. 15.30, 17.45, 20, doz. od lat 14, 7.3. g. 17.30, 20
REKORD (Rzgowska 20) „Słowa dwóch parów” g. 15, 17, 19, doz. od lat 12, por. g. 11
ROMA (Rzgowska 84) „Nauczyciel tańca” II seria g. 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 11 „Dziewczyna z źródła”, 7.3. g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Kawiarz przy rłówniej ulicy” g. 15, 17, 19, doz. od lat 14, por. g. 11 „Zaklęta narzeczoną”, 7.3. g. 18, 20

czona”, 7.3. „Kiedy się pobierzemy” g. 18.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „11 z naszej ulicy” g. 16, 18, 20, doz. od lat 7, por. g. 11.30, 7.3. „Córka pulku” g. 16, 18, 20, doz. od lat 16
SWIT (Białucki Rynek) „Witaj słońcu” g. 16, 18, 20, doz. od lat 7, por. g. 11, 7.3. „Kalinowy gaj” g. 18, 20, doz. od lat 14
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Cena strachu” g. 12.30, 13.30, 16.30, 19.30, doz. od lat 18, por. g. 10.30, 7.3. g. 16.30, 19.30
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cyrylowy” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 11, 7.3. g. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Mileś kochany” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 18, 7.3. g. 16, 18, 20
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3. g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”, „Droga dźwięku radiowego”, „W kraju socjalizmu” 2-54 nr 195
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 14, 16, 18, 20, doz. od lat 16, por. g. 12, 7.3. g. 16, 18, 20, doz. „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze”
ZACHETA (Złotnicka 20) „Pocmat o miłości” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14, por. g. 10, 12, 7.3.